

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 13/2007 (2224) Rok XLIX 1.4.2007

*Niech krzyż,
który swymi ramionami łączy
niebo z ziemią i ludzi między sobą,
rozrasta się na naszej ziemi
w wielkie drzewo
przynoszące owoce zbawienia.*

(Jan Paweł II)



Droga Krzyżowa

Krzyż przebaczenia

Bardzo często przebaczenie komuś czy prośba o przebaczenie to prawdziwa Droga Krzyżowa. Trud, wydaje się, ponad nasze siły. Ale Droga Krzyżowa zawsze prowadzi ku zmartwychwstaniu. Jej celem nie jest śmierć, ale życie.

Stacja I - Jezus na śmierć skazany

Nie sądziecie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiacie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone.

Tak często potępiałem i skazywałem moich bliskich swoim słowem, złością, gestem pełnym niecierpliwości. *Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych moich braci najmniejszych, mnieście uczynili.* Mój osąd nad bliźnimi był więc osądem nad Jezusem. niesprawiedliwych wyroków mogą uniknąć, gdy zamiast oskarżać, zechcą wybaczać.

Panie, daj mi łaskę przebaczenia moim siostrom i braciom, czyli kochania Ciebie w nich.

Stacja II - Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem.

Jak się nazywa krzyż miłości do moich braci? Służba? Cierpliwość? Gotowość słuchania? Hojność? Przebaczenie? Spośród wymienionych ten ostatni wydaje mi się najcięższy. Ale przecież przebaczenie wyzwala ze zła noszonego w sercu, leczy zadane rany, ratuje podzielone rodziny i relacje przyjacielskie. Czyli Krzyż mnie ratuje!

Panie, daj mi pragnienie niesienia krzyża, którym jest miłość objawiająca się przebaczeniem.

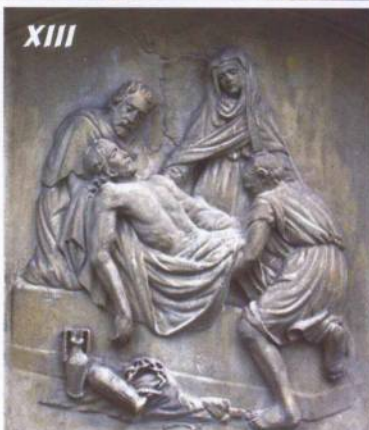
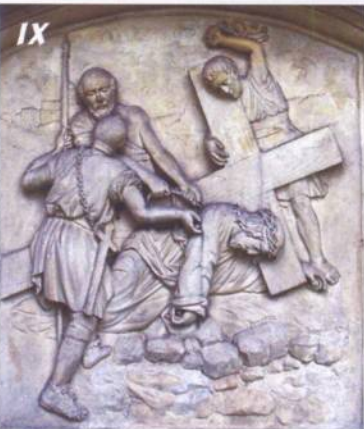
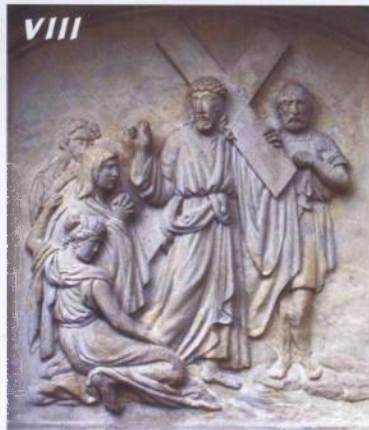
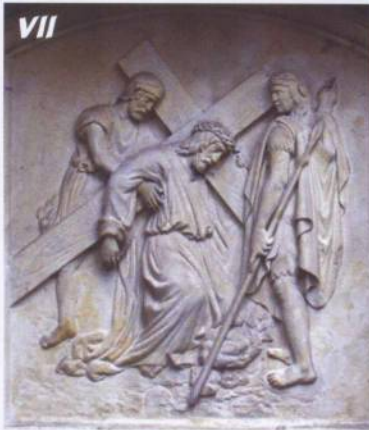
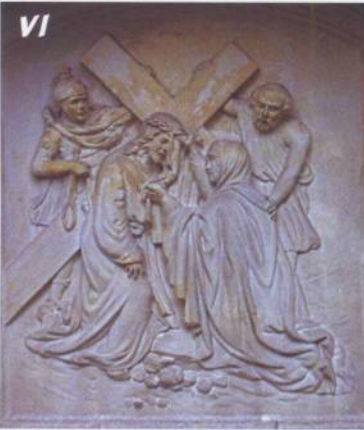
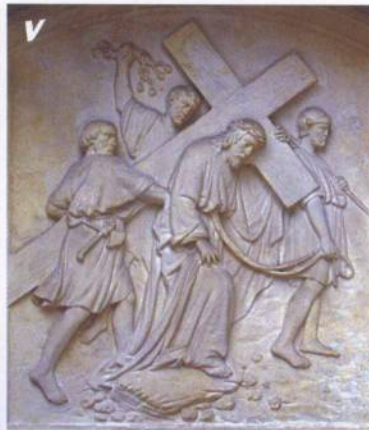
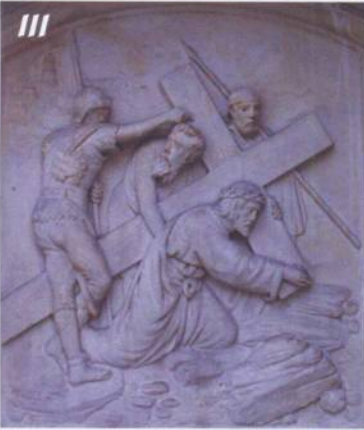
Stacja III - Pierwszy upadek pod krzyżem

Jeśli brat twój zawinił, upomnij go; i jeśli żałuje, przebacz mu! I jeśli siedem razy na dzień zawinił przeciw tobie i siedem razy zwróciły się do ciebie, mówiąc: „Żałuję tego”, przebacz mu!

Ile razy i komu potrafiłem przebaczyć? A komu nie potrafię lub nie chcę przebaczyć? Niesienie krzyża jest łaską i każdego dnia na nowo potrzebuje tej łaski.

Panie, naucz mnie modlić się o łaskę przebaczenia bliźnim. →

Zdjęcia: „Droga Krzyżowa” z parafii Najświętszej Rodziny w Zakopanem (fot. P. Osikowski)



Stacja IV - Pan Jezus spotyka swoją Matkę

Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je.

Słuchając słowa Bożego spotykam Jezusa i On sam chce się ze mną spotkać, uczynić mnie „swoim bratem i swoją matką”. I On chce mnie upewnić, co do słuszności krzyża przebaczenia: *Nie mówię ci, że aż siedem razy (masz przebaczyć), lecz aż siedemdziesiąt siedem razy.*

Panie, daj mi łaskę spotkania Ciebie zwłaszcza wtedy, gdy pragnę wypełnić Słowo o przebaczeniu.

Stacja V - Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi

A kiedy stajecie do modlitwy, przebaczenie, jeśli macie co przećwić komu, aby także Ojciec wasz, który jest w niebie, przebaczył wam wykroczenia wasze.

Nie tylko moim „wybaczam ci”, ale także prośbą „wybacz mi” otwieram innym drogę do Królestwa Bożego. Pomagam im nieść krzyż przebaczenia. Przebaczenie nie jest puszczeniem w niepamięć, ono jest łaską niesienia konsekwencji zła, które się dokonało, łaską takiego niesienia, że to zło już nikogo nie rani.

Daj mi łaskę poznania moich słabości i siłę, aby z nimi żyć prosząc o wybaczenie za zło, które popełniłem.

Stacja VI - Weronika ociera twarz Jezusowi

Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie.

Irracjonalna złość wobec ubogich, bezdomnych, proszących o jałmużnę. „Niech się wezmą do roboty, niech się o siebie zatroszczą!” A oni chcą, żebym wybaczył im ich słabość, niezdolność do bycia zaradnym i samodzielnym.

Panie, zabierz ode mnie pretensję do biednych, że ciągle potrzebują pomocy.

Stacja VII - Drugi upadek pod krzyżem

Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego...

Zostałem zraniony, kiedy mi powiedziano „Ty do niczego się nie nadajesz” i kiedy wiele razy wymieniano moje słabości i kiedy się z nich śmiano. Ale bez wybaczenia nigdy nie zostaną uleczone. „Ty do niczego...” jest jak refren, który paraliżuje. Ja byłem słaby i ci, co mnie oskarżyli, też byli słabi.

Panie, daj mi łaskę wybaczenia tym, którzy zranili mnie w moim poczuciu wartości.

Stacja VIII - Pan Jezus napomina płaczące niewiasty

A teraz wy, bogacze, zapłacicie wśród narzekań na utrapienia, jakie was czekają. Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się żerem dla moli, złoto wasze i srebro zardzewiało...

Wybaczyć samemu sobie. Jedną z najtrudniejszych rzeczy w życiu ambitnych, a dla zniechęconych zupełnie nieważną. Wybaczyć sobie, to znaczy realnie liczyć się ze swoją słabą naturą, brakiem pewnych zdolności, popełnionymi błędami.

Daj mi łaskę, Panie, bym nie potępił siebie lub nie szukał fałszywych usprawiedliwień dla swoich grzechów.

Stacja IX - Trzeci upadek pod krzyżem

Rzekł Bóg do Jonasza: „Czy słusznie się oburzasz z powodu tego krzewu?” Odpowiedział: „Słusznie gniewam się śmiertelnie”.

Czy myślałeś kiedyś, żeby wybaczyć Bogu? Żeby w obliczu porażki, cierpienia czy śmierci nie szukać koniecznie winnych, ale powiedzieć: Panie, wybaczam także Tobie! Skoro dopuściłeś to zło, to nie chcę się już buntować, ale mówię: Amen.

Daj mi Panie wiarę, że jeśli Ci zaufam, to z każdej sytuacji potrafisz wyprowadzić dla mnie dobro.

Stacja X - Obrażenie na Golgocie

Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze

boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego.

Jak bardzo boli, kiedy zostałem skompromitowany, wyśmiany, gdy publicznie obnażono moje słabości. Te rany mogą być nie zagojone przez wiele lat.

Naucz mnie Panie przebaczać tym, którzy pozbawili mnie godności, uznali za bezwartościowego.

Stacja XI - Jezus przybitý do krzyża

Dreńczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich.

Dać się przybić do krzyża to znaczy pozbawić się możliwości ucieczki. Nasze czasy sugerują zawsze „wyjście awaryjne”: wolne związki, małżeństwa „na próbę”, rozwody. A to wszystko dlatego, że została zapomniana droga przebaczenia. Bez wiary, przebaczenie nie jest możliwe.

Panie, zabierz lęk przed zranieniami i porażkami, a daj wiarę w leczącą moc przebaczenia.

Stacja XII - Jezus umiera na krzyżu

Gdy przyszli na miejsce, zwane „Czaszką”, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Lecz Jezus mówił: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią”.

Krzyż to szczególne miejsce modlitwy za nieprzyjaciół. Za tych, którzy gardzą naszym przebaczeniem i za tych, którzy mimo iż wyrządzili wiele zła, nigdy o przebaczenie nie poproszą.

Ojcie, naucz mnie codziennej modlitwy za nieprzyjaciół, na wzór modlitwy Twego Ukrzyżowanego Syna.

Stacja XIII - Jezus zdjęty z krzyża i złożony w ramiona Matki

Maryja porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluski i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

Być może nie ty zostałeś zraniony, nie ciebie obrażono, lecz tych, których kochasz. I wtedy mówisz, że „gdyby o mnie chodziło, to bym przebaczył”, ale przecież „nie o swoje sprawy walczę”. I wydaje ci się, że twój gniew jest usprawiedliwiony. A on zawsze zabija.

Panie, daj mi mądrość, aby innym pomagać na drodze przebaczenia, od dnia narodzin do śmierci.

Stacja XIV - Ciało Jezusa złożone w grobie

Zebrałi się arcykapłani i faryzeusze u Piłata i oznajmili: „Panie, przypomnieliśmy sobie, że ów oszust powiedział jeszcze za życia: - Po trzech dniach powstanę. Każ więc zabezpieczyć grób aż do trzeciego dnia, żeby przypadkiem nie przyszli jego uczniowie, nie wykradli Go i nie powiedzieli ludowi: - Powstał z martwych. I będzie ostatecznie oszustwo gorsze niż pierwsze”.

Grób to sytuacja bez wyjścia. Obrażeni do śmierci. Zerwane przyjaźnie. Złorzeczenia. Wszelkie możliwe podejrzenia. Nic się nie da zrobić. Życie bez nadziei na zmianę. Ale grób Jezusa jest tylko krótką drogą do ogłoszenia przebaczenia win wszystkim tym, którzy Go uśmiercili.

Panie, potrzebuję wiary, że jesteś silniejszy od gniewu i nienawiści, które zabijają. Jesteś silniejszy, bo potrafisz przebaczyć.

Epilog

A Jezus znowu rzekł do nich: - „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. (...) „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”.

Tak brzmią pierwsze słowa Zmartwychwstałego Jezusa. To każdy z nas jest posłany, aby nimi żyć, czyli nieść przebaczenie, które zawsze jest dziełem łaski Boga i znakiem obecności Ducha Świętego.

Opracował: Ks. Maciej Warowny



LITURGIA SŁOWA

NIEDZIELA PALMOWA - ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 50,4-7

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał przyjść z pomocą strudzonemu przez słowo krzepiące. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak gład i wiem, że wstydu nie doznam.

DRUGIE CZYTANIE

Flp 2,6-11

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Filipian

Chrystus Jezus istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w tym, co zewnętrznie uznany za człowieka, unżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg wywyższył Go nad wszystko i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych i aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca.

EWANGELIA

Łk 23,1-49

MĘKA NASZEGO PANA JEZUSA CHRYSZTUSA WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Starsi ludu, arcykapłani i uczeni w Piśmie powstali i poprowadzili Jezusa przed Piłata. Tam zaczęli oskarżać Go: - *Stwierdziliśmy, że ten człowiek podburza nasz naród, że odwodzi od płacenia podatków Cesarowi i że siebie podaje za Mesjasza-Króla*. Piłat zapytał Go: - *Czy Ty jesteś królem żydowskim?* Jezus odpowiedział mu: - *Tak, Ja Nim jestem*. Piłat więc oświadczył arcykapłanom i tłumom: - *Nie znajduję żadnej winy w tym człowieku*. Lecz oni nastawali i mówili: - *Podburza lud, szerząc swą naukę po całej Judei, od Galilei, gdzie rozpoczął, aż dotąd*. Gdy Piłat to usłyszał, zapytał, czy człowiek ten jest Galilejczykiem. A gdy się upewnił, że jest spod władzy Heroda, odesłał Go do Heroda, który w tych dniach również przebywał w Jerozolimie.

Na widok Jezusa Herod bardzo się ucieszył. Od dawna bowiem chciał Go ujrzeć, ponieważ słyszał o Nim i spodziewał się, że zobaczy jaki znak, zdziałany przez Niego. Zasypał Go też wieloma pytaniami, lecz Jezus nic mu nie odpowiedział. Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie stali i gwałtownie Go oskarżali. Wówczas wzgardził Nim Herod wraz ze swoją strażą; na pośmiewisko kazał ubrać Go w lśniący płaszcz i odesłał do Piłata. W tym dniu Herod i Piłat stali się przyjaciółmi. Przedtem bowiem żyli z sobą w nieprzyjaźni.

Piłat więc kazał zwołać arcykapłanów, członków Wysokiej Rady oraz lud i rzekł do nich: - *Przywieźcie mi tego człowieka pod zarzutem, że podburza lud. Otóż ja przesłuchałem Go wobec was i nie znalazłem w Nim żadnej winy w sprawach, o które Go oskarżacie. Ani też Herod, bo odesłał Go do nas; a oto nie popełnił On nic godnego śmierci. Każę Go więc wychłostać i uwolnić*. A był obowiązany uwalniać im jednego na święta. Zawołali więc wszyscy razem: - *Strać Tego, a uwolnij nam Barabasz*. Był on wtrącony do więzienia za jakiś rozruch powstały w mieście i za zabójstwo. Piłat, chcąc uwolnić Jezusa, ponownie przemówił do nich. Lecz oni wołali: - *Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go*. Zapytał ich po raz trzeci: - *Cóż On złego uczynił? Nie znalazłem w Nim nic zasługującego na śmierć. Każę Go więc wychłostać i uwolnić*. Lecz oni nalegali z wielkim wrzaskiem, domagając się, aby Go ukrzyżowano; i wzmaczały się ich krzyki. Piłat więc zawyrokował, żeby ich żądanie zostało spełnione. Uwolnił im tego, którego się domagali, a który za rozruch i zabójstwo był wtrącony do więzienia; Jezusa zaś zdał na ich wolę. Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem. A szła za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: - *Córki Jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: - Szczęśliwe nieplodne łona, które nie rodziły i piersi, które nie kar-*

miły. Wtedy zaczną wołać do gór: - Padnijcie na nas; a do pagórków: - Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?. Prowadzono też dwóch innych, złoczyńców, aby ich z Nim stracić.

Gdy przyszli na miejsce, zwane „Czaszką”, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Lecz Jezus mówił: - *Ojczy, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią*. Potem rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy.

A lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wielkiej Rady drwiąco mówili: - *Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym*. Szydli z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: - *Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie*. Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: „To jest król żydowski”. Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: - *Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas*. Lecz drugi, karcąc go, rzekł: - *Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież - sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił*. I dodał: - *Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa*. Jezus mu odpowiedział: - *Zaprawdę powiadam ci: Dziś ze mną będziesz w raju*.

Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem:

- *Ojczy, w Twoje ręce powierzam ducha mego*. Po tych słowach wyzionął ducha. Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu i mówił: - *Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy*. Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, wracały bijąc się w piersi. Wszyscy Jego znajomi stali z daleka; a również niewiasty, które Mu towarzyszyły od Galilei, przypatrywały się temu.



"Pietà" - fot. Ks. M. Wittbrodt

Przedpokój Świętego

W przededniu drugiej rocznicy śmierci Jana Pawła II, a zarazem zakończenia diecezjalnego etapu jego procesu beatyfikacyjnego (uroczystość odbędzie się w południe 2 kwietnia, w rzymskiej Bazylice św. Jana na Lateranie), na pytania „Głosu Katolickiego” odpowiedzieli: s. Jolanta Olech, przełożona generalna Sióstr Urszulanek SJK (przewodnicząca polskiej Konferencji Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych) i ks. bp Kazimierz Nycz, nowo mianowany Arcybiskup Warszawy.

JPT: Czego oczekiwać możemy po tym wyjątkowym dniu?



S. Olech: Te 2 lata minęły i bardzo szybko i bardzo wolno - wydaje się, że tak wiele rzeczy wydarzyło się na ich przestrzeni, a równocześnie bardzo żywe są tamte tygodnie początku 2005 r., kiedy z bólem, niepokojem, a nawet lekkim przerażeniem patrzyliśmy na to, co dzieje się w Watykanie, na cierpienie papieża, na jego rosnącą bezradność wobec choroby, która go dosłownie i w przenośni „chwyciła za gardło”. Teraz oczekujemy zakończenia pierwszego etapu procesu beatyfikacyjnego i przekazania go „do dalszej obróbki”, tzn. na poziom

kongregacji ds. świętych. Wydaje mi się, że należy spokojnie czekać, co będzie dalej, bo niezależnie od tego, kiedy nastąpią konkretne decyzje Stolicy Apostolskiej i samego Papieża, to w naszej świadomości, a myślę, że i w niebie, Jan Paweł II po prostu JEST święty. Wiem, że wielu z nas, respektując naturalne procedury procesu i nie szkodząc mu, po prostu „żyje” niejako z osobą Jana Pawła jako z osobą świętą, którą prosi się o wstawiennictwo do Boga, poleca różne sprawy... Staram się zawsze, na ile tylko mogę, przypominać, że to przejście Jana Pawła II w Kościele katolickim w inny wymiar oznacza też dla nas ogromny obowiązek. Obowiązek polegający na tym, by dziedzictwo jego słowa zostało przechowane, by było ciągle pogłębiane i na nowo przekładane na język naszego życia.

Abp K. Nycz: Powinniśmy się spodziewać po tych dniach, które będą równocześnie dniami zamknięcia diecezjalnego etapu procesu beatyfikacyjnego, zdrowego dystansu do tego, co się nazywa „rocznicą śmierci” i co wiąże się z rocznicą śmierci tak niezwykle człowieka. Jest to bowiem równocześnie zbliżenie się do nowej rzeczywistości, jaka powstaje przed nami, do wspominania człowieka świętego. Nie jest to więc zwyczajna rocznica śmierci. Zawsze, od początku tak było, bo już przy otwartej trumnie



foto. R. Szczerba

zmarłego dopiero co papieża trudno nam było modlić się „za” tego człowieka, od razu modliliśmy się „przez” niego i „do” niego. Stąd było właśnie to słynne wołanie „Santo subito”. Nie chodzi tutaj jednak o czas, to nie są jakieś wyścigi, choć powinniśmy z pewnością zacząć przyzwyczajając się do tego, by przyjąc Jana Pawła w nowej roli błogosławionego i świętego, co wcale nie jest takie łatwe. Nie wystarczy wspominać go stale takim, jakim był wśród nas. Oczywiście, możemy nadal to robić, ale rzecz w tym, że teraz On staje się dla nas przykładem do naśladowania.

JPT: Czy zatem nasz stosunek do Jana Pawła II wymagałby przemyślenia na nowo?...

S. Olech: Zawsze bałam się sentymentalno-dewocyjnej postawy wobec osoby zmarłego Papieża. Nie chcę nikogo urazić i to, że deklarujemy naszą miłość, że mamy jego obrazki, komponujemy piosenki, piszemy wiersze jest cenne, ale tylko pod warunkiem, że na tym nie poprzestajemy. To, co Jan Paweł II reprezentuje w Kościele powszechnym, podkreślam „powszechnym”, bo nie jest on naszą wyłączną, polską własnością, jest zbyt wielkie i ważne by go sprowadzać do wymiaru jedynie sentymentalnego. Najważniejsze, żeby jego nauczanie przeszło do naszego życia. Powoli to się zresztą dzieje i największe nadzieje miałabym wobec młodego pokolenia.

Abp K. Nycz: Ja się trochę boję, bo wydaje mi się, że za bardzo pamiętamy o tym Papieżu tylko wówczas, gdy nadchodzi Jego rocznica śmierci. Powinniśmy natomiast bardziej skupiać się na Jego nauczaniu i bardziej przejąć się świadectwem jego życia. „Powinniśmy” - nie tylko księża i biskupi, ale wszyscy wierni. Był on przecież świadkiem wielkiej miłości bliźniego, umiejętności takiego kontaktu z człowiekiem, że każdy czuł się, jakby osobiście z nim rozmawiał.

Ciąg dalszy na str. 22



z kraju

□ Z wizytą w Polsce przebywała kanclerz Niemiec, Angela Merkel. Wygłosiła ona wykład na Uniwersytecie Warszawskim, a na Helu spotkała się z prezydentem Lechem Kaczyńskim. Przełomu nie było, ale stosunki się poprawiły. Merkel i rząd Niemiec „nigdy nie poprą roszczeń” Pruskiego Powiernictwa, ale nie padło też zapewnienie, że biorą tego typu żądania na siebie.

□ Znowu słychać o tarciach w koalicji. Samoobrona nie chce współpracy z klubem parlamentarnym Ruchu Chrześcijańsko-Ludowego, LPR uważa, że PiS nie popiera wystarczająco obrony życia poczętego.

□ Jeszcze większe tarcia w PO. W pracach członków Platformy zostali zawieszni: prezydent Gliwic Frankowski i marszałek sejmiku śląskiego Moszyński. Frankowski zwołał do Gliwic naradę PO z udziałem m.in. Rokity, Olechowskiego, Palikota i Piskorskiego. Tusk zagroził, że udział w tym spotkaniu to sąd koleżeńcki i groźba usunięcia z partii. Rozłam?

□ Szefem pionu lustracyjnego IPN został prokurator Jacek Wygoda, który do tej pory pracował w prokuraturze w Myślenicach.

□ Minister Sprawiedliwości - Ziobro wszedł w konflikt z szefem Trybunału Konstytucyjnego - Stępnem. Obydwaj panowie zaproponowali sobie wzajemnie dymisję. Premier stwierdził, że TK powinno się odpolitycznić przez „zmianę jego konstrukcji”.

□ Min. Ziobro ogłosił wejście w życie tzw. „szybkich” sądów gospodarczych. Sprawy tego typu rozstrzygano w Polsce średnio około 1000 dni.

□ Na życzenie Tuska doszło do rozmowy szefa PO z premierem Kaczyńskim. Debatę zorganizował dziennik „Fakt”.

□ W Warszawie odbyła się konwencja PiS. Wicepremier Dorn mówił, że „pierwszy etap już za nami”, a premier dodał, że „ruszyło oczyszczenie” i pora na budowę IV RP.

□ Rzecznik Praw Obywatelskich - Kochanowski poprosił Episkopat, by ten udostępnił swoje ośrodki duszpasterstwa w świecie na bezpłatne punkty pomocy dla Polaków na emigracji.

□ Wałęsa nie wyklucza, że cała ustawa lustracyjna to spiszek Kaczyńskich przeciwko jego osobie. Wałęsa pójdzie do Strasburga, jeżeli jego nazwisko pojawi się na liście osób współpracujących z SB. Były prezydent powiedział, że nie ma „żadnych oryginalnych dokumentów” na ten temat.

□ Projekt ustawy deubekizacyjnej zakłada zmniejszenie SB-eckich emerytur do 600 zł i zakaz sprawowania przez oficerów tych służb, funkcji publicznych przez 10 lat.

□ Kwaśniewski wystąpił jako świadek w sprawie Oleksgo przeciw Milczanowskiemu

mu za zarzucenie temu pierwszemu, że jest rosyjskim agentem „Olinem”.

□ Kandydatami na szefa TVP zostali oficjalnie p.o. Andrzej Urbański, Dariusz Zawisłak (reżyser) i Andrzej Szmak (dyrektor OTVP w Bydgoszczy).

□ Lobbyista Marek Dochnał dalej oskarża. Poza kontami w Szwajcarii, Kwaśniewskiego i kolegów miał też być „aktywny” udział b. prezydenta w prywatyzacji. Jeden z dzienników twierdzi też, że w „okresie prywatyzacji” 3 miliony \$ miał zarobić Leszek Miller. Później opłacił sobie staż w USA?

□ „Napadem stulecia” nazwano kradzież z kasy Gdańskich Targów Jubilerskich brylantów o wartości 1,5 miliona \$. Biorąc pod uwagę wysokość sumy to napady stulecia znacznie lepiej udają się politykom...

□ Znany biznesmen i były senator z Piły, Henryk Stokłosa, który uciekł przed wymiarem sprawiedliwości do Ameryki Południowej, chce złożyć zeznania, ale po otrzymaniu „listu żelaznego”. Może lepiej niech już buduje fabryki utylizacji Chavezowi...

□ Poseł Stanisław Łyżwiński (zawieszony w Samoobronie) wystąpił do prokuratora o ustanowienie funkcji kuratora dla Anety Krawczyk i jej dzieci. Krawczyk oskarżała go o ojcostwo córki.

□ PiS szuka kandydata na prezesa KRRiTV. Elżbieta Kruk potwierdziła chęć odejścia z tego stanowiska, po - jej zdaniem - nieuzasadnionej dymisji Bronisława Wildsteina z prezesa TVP.

□ Międzynarodowe organizacje wybierają się badać „wolność” w Polsce. Chodzi o wypowiedź wiceministra edukacji Orzechowskiego, że nauczyciele uprawiający propagandę homoseksualizmu mogą być usuwani z pracy.

□ ZNP organizuje demonstracje antyministerialne. Podobno nauczyciele dostają za udział w „manifestacji” przeciw Romanowi Giertychowi dietę w wysokości 25 zł. LPR chce zgłosić projekt odebrania lewicowemu ZNP majątku sprzed 1989 roku. Nie będzie na diety?

□ Nowe przepisy wydłużą z 3 do 6 miesięcy okres ochrony lokatora, który nie płaci czynszu za mieszkanie. Frakcja socjalna w koalicji coraz mocniejsza?

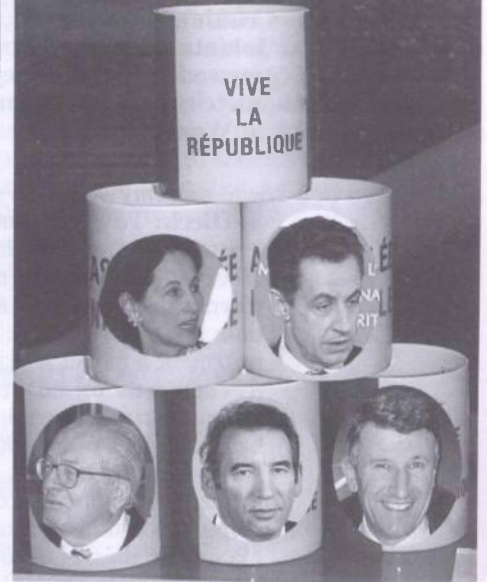
□ Daje o sobie znać także frakcja gospodarcza. Premier przedstawił tzw. „pakiet Kluski”, który ma uprościć działalność gospodarczą. Ma to być „marsz ku swobodzie”. M.in. wszystkie formalności z założeniem firmy mają być załatwione w jednym „okienku”.

□ Zmiany prawa mają doprowadzić do tego, że do wystawienia mandatu np. za zbyt szybką jazdę wystarczy tylko zdjęcie samych tablic rejestracyjnych.

□ Młody grafficiarz pomalował samolot stojący na podpoznańskim lotnisku Ławica. Malunek nawet ładny, ale wszyscy pytają o ochronę lotniska i jak to możliwe, że bez problemu można się dostać do samolotów?

Marek Brzeziński

Ślimaki, żabie udka, Bordeaux



Wielu chce, aby te wybory prezydenckie - 2007 - postawiły wszystko na głowie czyli naprawdę złapały za stery okrętu, któremu na imię Francja i nakierowały ją ku nowemu. Niekoniecznie musi to być nawet nowoczesne, ważne, żeby było inne niż to co jest w tej chwili.

Ślimaki, żabie udka, Bordeaux i kogut w garnku - to wszystko musi być, tak samo jak ubezpieczalnia, jak francuska inność kulturowa, jak praca dla mas, które idą na najwcześniejsze w Europie emerytury.

To wszystko, co było, musi zostać, tyle tylko, żeby teraz każdy miał jeszcze pracę, żeby można było kupić tyle, ile dusza zapagnie, żeby można było przebierać w lekarzach jak w ulęgalkach. Francja nie chce stracić tego co ma, nie obchodzi ją to, że jest staroświecka. Chce więcej, w tych samych granicach i... kicha na liberalizm.

Tak pokrótce można podsumować stan umysłu francuskiego zjadacza bagietki, czyli, jak chcą kanadyjscy autorzy książki o tym pięknym kraju - 60-mln ludzi, którzy nie mogą się mylić.

Teraz jednak powstaje pytanie, kto im da to wszystko, czego oni chcą. Chiraca już nie ma, bo ten ze ściśniętym gardłem pożegnał się z Francją, którą kochał. Idzie nowe i zgrzyta zębami. Sarkozy, wiadomo że przeraża całą lewicę i politycznie poprawnie myślącą większość salonowo-bazarową. Royal - to wielki znak zapytania i do tego... baba. Prowadząca para wyskoczyła do przodu i ostro naciska pedały. Tyle tylko, że Pałac Elizejski, to jak szczyty Alp czy Pire-

nejów, które dały się we znaki kolarzom z Tour de France i przeszły do legendy. A teraz, z goniącego uciekinierów pelotonu, na czele którego od wielu lat jechał Jean - Marie Le Pen wyskoczył „ścigacz” pierwszej wody - Francois Bayrou, który zagraża liderom. I nagle we francuskim wyścigu prezydenckim zrobiło się nadzwyczaj interesująco. Bayrou jest człowiekiem centrum, czyli uszczknął nieco z lewej i nieco z prawej. Odebrał niezdecydowany elektorat socjalistom. Ten elektorat, którego nie była w stanie przekonać do siebie Segolene Royal, bo jest kobietą - to raz, bo jest nieprzekonywująca - to dwa. Wśród socjalistów gwałtowny wzrost notowań Bayrou, który plasuje się tuż za plecami swojej lewicowej rywalki wywołał przerażenie. Zaczęto się zastanawiać, co by tu wymyślić, aby rozłożyć na łopatki liberała. Ale z pustego nawet Salomon nie naleje, bo Bayrou sięgnął po broń, którą w politycznym fechtunku lewica, podobnie jak prawica Le Pena, używa od dawna - po populizm. Nie za dużo populizmu, ale zawsze tyle, żeby obietnice dotyczące podatków, dochodów, bezrobocia i tego wszystkiego, co jest zmartwieniem Francuzów, mogły przekonać wątpliwych, a tych nad Sekwaną i Rodanem są miliony. Le Pen i Bayrou, czyli para goniąca prowadzących liderów, są w przeciwieństwie do Sarkozyego i Royal, politykami skupiającymi na sobie głosy nie tyle poparcia, co protestu przeciwko istniejącej we Francji sytuacji. W ostatnich wyborach, to nie Le Pen zdobył jakąś oszałamiającą liczbę głosów. Francja nie zwróciła się gwałtownie ku ekstremie. To trockistowski, zapyziały w swym anachronicznym socjalizmie Jospin przegrał. To tak jak z piłkarską drużyną, która jest faworytem. Nie jej przeciwnik wygrywa, ale ona przegrywa. Tak było wtedy z socjalistami. Od tego czasu Francja wcale nie ma się lepiej, chociaż wydaje więcej i coraz bardziej grzęźnie w deficycie. Firmy się z Francji wynoszą, zabierając kapitał, bezrobocie nie spada. Więc trudno się dziwić, że większość Francuzów ma serdecznie dosyć tego, co jest i za taki stan rzeczy winą obarcza tradycyjnie obecnych na tutejszej scenie politycznej - socjalistów i neo-gaullistowską prawicę. Wprawdzie i Royal i Sarkozy, to w walce o fotel prezydenta Francji względnie nowe twarze, ale za nimi stoją stare układy. Wielu nie chce na nie głosować. Dla tego elektoratu alternatywą są skrajne partie lewackie i Le Pen. Dla tej umiarkowanej części społeczeństwa, którą przeraża zarówno ksenofobia Frontu Narodowego jak i listonosz-oszołom, kandydat trockistowskiej partii rewolucyjnej, rozwiązaniem jest Bayrou. I dlatego wiele głosów, jakie na niego padnie, to wyraz niezadowolona i protestu ze strony Francuzów, którzy utracili zaufanie do dotychczasowego establishmentu. Bayrou nie jest nową postacią na francuskiej scenie politycznej.

Dokończenie na str. 9



ze świata

- Minęła 4 rocznica interwencji w Iraku. Na całym świecie odbyły się antywojenne demonstracje. W Iraku nadal mnożą się zamachy. Polski dowódca wielonarodowej dywizji Centrum-Południe, gen. Paweł Lamla skrytykował działalność irackiej policji, która ma przez palce patrzeć na wyczyny rebeliantów sunnickich.
- Z Iraku doniesiono też o wykonaniu kary śmierci na b. wiceprezydencie i bliskim współpracowniku Husajna - Tace Radamanie.
- Ambasador Rosji przy ONZ opuścił posiedzenie RB, uważając, że międzynarodowy nadzór nad Kosowem sprzyja opcji niepodległości tej należącej do Serbii prowincji.
- W Budapeszcie, w rocznicę powstania 1848 roku odbyła się 200-tysięczna demonstracja antyrządowa. Doszło do starć z policją i wzniesienia barykad.
- Premier Jarosław Kaczyński złożył krótką wizytę w Danii. Ma to być początek tego typu konsultacji problemów UE.
- Parlament Ukrainy po raz trzeci odrzucił kandydaturę Ohryzka na MSZ. Ohryzka zgłosił prezydent Juszczenko, ale partia premiera Janukowycza nie chce go.
- Minister Obrony Francji, Alliot Marie ogłosiła, że embargo UE na dostawy uzbrojenia dla Chin jest już „niepotrzebne”. Zachodowi jak zwykle spieszy się do sprzedaży sznura, na którym się go powiesi...
- W wyborach prezydenckich Francji zarejestrowano ostatecznie 12 kandydatów. Socjalistka Royal obiecuje stworzenie VI Republiki. Może i Polska ma złą prasę, ale pomysły PiS kopiuje. Wcześniej Royal obiecywała budowę nowych mieszkań...
- Benedykt XVI złoży w maju wizytę w Brazylii. Będzie to pierwsza pielgrzymka papieża poza Europę.
- Czarnogóra podpisała z UE Porozumienie o Stabilizacji i Stowarzyszeniu.
- UE i USA utrzymały sankcje gospodarcze i polityczne wobec Autonomii Palestyńskiej.
- Korea Północna bojkotuje 6-stronne rozmowy w sprawie swoich zbrojeń atomowych w Pekinie. KRL-D nie podoba się udział w negocjacjach Japonii.
- Prezydent Rosji Putin spotkał się z premierem Włoch Prodim. Podkreślono wagę stosunków Moskwy i Brukseli. Zachodzą nas flanką południową?
- W starciach z rebeliantami w Pakistanie zginęło około 30 osób.
- W katastrofie rosyjskiej kopalni węgla kamiennego w Nowokuźniecku na Syberii zginęło około 120 górników. Tego samego dnia spalił się w południowej Rosji dom starców. Zginęły 62 osoby.
- 40 policjantów hinduskich poniosło śmierć w starciach z bojówkami komunistycznymi w środkowej części Indii.
- Światowy Kongres Żydów usunął ze

swoich szeregów szefa Żydowskiej Komisji Roszczeniowej - Israela Singera. Padła też propozycja, by roszczeniami majątkowymi wobec Polski zajęło się bezpośrednio państwo Izrael.

- Premier Ukrainy, Wiktor Janukowycz nieoczekiwanie oświadczył, że Ukraina może się przyłączyć do programu amerykańskiej „tarczy antyrakietowej”.
- Z nowej konstytucji czecheńskiej ma zniknąć zapis o suwerenności republiki.
- Prezydent Putin spotkał się z prezydentem Nazarabajewem. Podobno powiało chłodem. Rosja ma pretensje, że przywódca Kazachstanu wybiera się w maju do Polski na szczyt energetyczny.
- UE przedłużyła sankcje wobec Białorusi. Mińsk się nie przejął, a tamtejsze MSZ ogłosiło, że taka polityka już się „wyczerpała”.
- Rumunia ma najwyższy wzrost PKB z krajów UE. W ubiegłym roku wyniósł on 7,7%.
- Na Białorusi skazano na 10 dni za „chuligaństwo” redaktora „Magazynu Polskiego” - Igora Bancera.
- W Warszawie obradowali przedstawiciele służb specjalnych 20 państw Europy i Ameryki. Tematem było bezpieczeństwo wewnętrzne Ukrainy i jej współpraca z NATO.
- Polacy są najmniej lubianym narodem z UE przez Niemców. Antypatię wobec nas czuje 23% ankietyowanych. Na drugim miejscu jest Rumunia z 11% niechętnych opinii. Niemcy najbardziej lubią Francuzów, Włochów i Hiszpanów.
- Prasa zachodnia o polskiej ustawie lustracyjnej: „wendetta braci Kaczyńskich”, „obsesja dyktatury”, „czystki polityczne”. Widać, że też chyba potrzebują lustracji?
- Komisja Europejska zaskarżyła do Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu budowę obwodnicy przez Dolinę Rospudy. Ministerstwo Środowiska jest jednak pewne wygranej.
- Trybunał w Strasburgu rozstrzygnął sprawę Alicji Tysiąc przeciwko Polsce. Budżet ma jej zapłacić 25 tysięcy euro za urodzenie dziecka, którego chciała się pozbyć będąc w ciąży. Po urodzeniu popsuł się jej wzrok. Jeden z sędziów zgłosił zdanie odrębne. Francisco Borrego oświadczył, że nie sądził, iż dożyje dnia, w którym 6-letnie dziecko w Polsce będzie żyło wbrew... Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.
- Ambasador USA w Polsce, Victor Ashe stwierdził, że „tarcza antyrakietowa nie jest prowokacją, bo garstka pocisków nie może się przeciwstawić setkom rakiet strategicznych Rosji”. A gdyby mogła...?
- Dania zorganizowała w Polsce targi pracy. Duńczycy mają od 70 do 100 tys. wolnych miejsc i chętnie zatrudniliby Polaków. Płacą nawet 30 euro za godz.
- Prezydent Ukrainy - Juszczenko przyjął prezesa FIFA - Blattera i udekorował go Orderem Księcia Jarosława Mądrego. Wizyta miała związek z zamiarami organizowania przez Kijów i Warszawę, piłkarskich ME 2012.

„*Abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem*” (J 13, 34)

Oreǳie Ojca Świętego Benedykta XVI z okazji XXII ŚDM

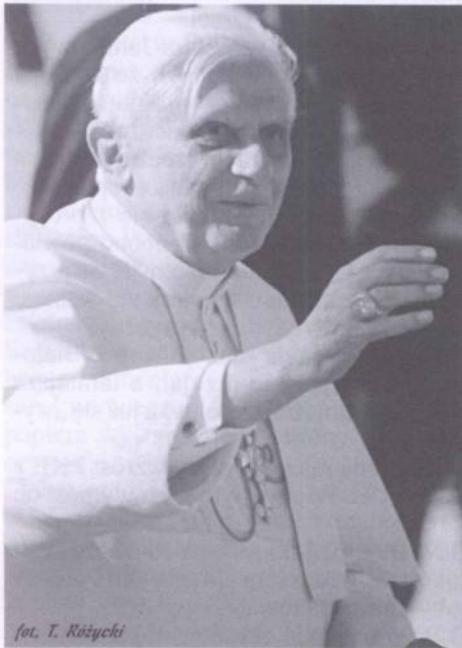


foto: T. Różycki

Czy można kochać?

Każda osoba odczuwa pragnienie, by kochać i być kochaną. Jednakże jak trudno jest kochać, ileż błędów i niepowodzeń wydaje się być wpisanych w miłość! Są i tacy, którzy powątpiewają czy miłość jest w ogóle możliwa. Ale jeśli nawet braki emocjonalne czy uczuciowe rozczarowania mogą doprowadzać do myślenia, że miłość jest jakąś utopią, jakimś nieosiągalnym snem, to czy można się z tym pogodzić? Nie! Miłość jest możliwa i celem tego mego oreǳia jest rozbudzenie w każdym z was, którzy jesteście przyszłością i nadzieją ludzkości, ufności w miłość prawdziwą, wierną i silną; miłość, która rodzi pokój i radość; miłość, która łączy osoby, sprawiając, że czują się one wolne we wzajemnym szacunku. Pozwólcie więc, że razem z wami rozważę trzy momenty szlaku „odkrywania” miłości.

Bóg, źródłem miłości

Pierwszy moment dotyczy jedyneǳego źródła prawdziwej miłości - jest nim Bóg. Wyraźnie ukazuje to św. Jan stwierdzając, że „Bóg jest miłością” (J 4, 8.16); nie chce on tym samym powiedzieć jedynie, że Bóg nas kocha, lecz że sama istota Boga jest miłością. Znajdujemy się tutaj wobec najbardziej jasnego objawienia źródła miłości, którym jest tajemnica trynitarna: w Bogu, jednym a w trzech Osobach, gdzie istnieje odwieczna wymiana miłości pomiędzy osobami Ojca i Syna, miłość nie jest jakąś energią czy uczuciem, lecz Osobą, jest Duchem Świętym.

Krzyż Chrystusa objawia całkowicie miłość Boga.

W jaki sposób objawia się nam Bóg-Miłość? Jesteśmy tutaj w drugim momencie naszego rozważania. Nawet, jeśli w dziele stworzenia znaki Bożej miłości są ja-

Drodzy młodzi, z okazji XXII Światowego Dnia Młodzieży, który przeżywać będziemy w diecezjach w najbliższą Niedzielę Palmową, chciałbym wam zaproponować rozważenie słów Jezusa: - „Abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem” (J 13, 34).

sne, to pełne objawienie wewnętrznej tajemnicy Boga dokonuje się poprzez Wcieleńie, kiedy to sam Bóg staje się człowiekiem. W Chrystusie, prawdziwym Bogu i prawdziwym Człowieku poznaliśmy miłość w całej jej okazałości. Rzeczywiście „prawdziwą nowością Nowego Testamentu, jak napisałem w encyklice *Deus caritas est*, nie są nowe idee, lecz sama postać Chrystusa, który ucieleśnia pojęcie - niesłychany, niebywały realizm” (n. 12). Całkowite i doskonałe objawienie miłości Bożej dokonuje się na Krzyżu, gdzie, jak stwierdza św. Paweł „Bóg okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami” (Rz 5, 8). Każdy z nas może przeto bez ryzyka błędu powiedzieć, że „Chrystus mnie umiłowal i samego siebie wydał za mnie” (por. Ef 5, 2). Żadne ludzkie życie, odkupione przez Jego krew, nie jest bezużyteczne czy mało wartościowe, gdyż wszyscy jesteśmy osobie przez Niego kochani miłością żarliwą i wierną, miłością bez granic. Krzyż, głupstwo dla świata i zgorszenie dla wielu wierzących, dla tych, którzy pozwalają się mu dotknąć aż do głębi swojego istnienia jest „mądrością Bożą”; „to bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi” (por. I Kor 1, 24-25). Ukrzyżowany, który po zmartwychwstaniu na zawsze posiada znaki swej męki, uwydatnia właśnie dobitnie „zniekształcenia” i kłamstwa na temat Boga, przybierające idee gwałtu, zemsty czy odrzucenia. Chrystus jest Barankiem Bożym, który bierze na siebie grzech świata i z serca człowieka wykorzenia nienawiść. Oto Jego prawdziwa „rewolucja” - miłość.

Kochać bliźniego jak Chrystus nas kocha

Tak oto dotarliśmy do trzeciego momentu naszego rozważania. Na krzyżu Chrystus wydaje okrzyk: „Pragnę” (J 19, 28): objawia tym samym gorące pragnienie miłowania i bycia kochanym przez każdego z nas. Tylko, jeśli zrozumiemy głębię i intensywność tego misterium, uświadomimy sobie konieczność bezwzględneǳo ukochania Boga tak, „jak” On nas ukochał. Wymaga to od nas, gdy zajdzie potrzeba, oddania swego życia za braci, wsparci Jego miłością. Już w Starym Testamencie Bóg powiedział: „Będziesz miłował bliźniego jak siebie samego” (Kpł 19, 18), lecz nowość Chrystusa polega na tym, że kochać tak, jak On nas ukochał, znaczy kochać wszystkich, bez

różnicy, także wrogów, „do końca” (por. J 13, 1).

Świadkowie miłości Chrystusa

Chciałbym teraz, drodzy młodzi, zatrzymać się na trzech płaszczyznach życia codziennego, gdzie szczególnie jesteście wezwani, by doświadczyć miłości Boga. Pierwszą płaszczyzną jest Kościół, który jest naszą duchową rodziną złożoną ze wszystkich uczniów Chrystusa. Pomni na Jego słowa: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35), napętniajcie waszym entuzjazmem i waszą miłością działalność parafii, wspólnot, ruchów kościelnych i grup młodzieżowych, do których należycie. Bądźcie gorliwi w poszukiwaniu dobra dla innych i wierni podjętym obowiązkom. Nie wahajcie się wyrzekać z radością niektórych waszych przyjemności, podejmujcie chętnie konieczne ofiary, dawajcie świadectwo waszej wiernej miłości do Jezusa, głosząc Jego Ewangelię, zwłaszcza wśród waszych rówieśników.

Przygotować się do przyszłości

Drugą płaszczyzną, na której jesteście wezwani, by wyrażać miłość i w niej wzrastać, jest wasze przygotowanie do przyszłości, która na was czeka. Jeśli jesteście narzeczonymi, Bóg ma plan miłości dla waszej przyszłości jako pary i jako rodziny; istotne jest więc, abyście go z pomocą Kościoła odkryli, wolni od rozpowszechnionych przesądów, że chrześcijaństwo ze swoimi przykazaniami i zakazami, rzuca przeszkody wobec radości kochania i zabrania szczególnie, doświadczania pełnego szczęścia, jakiego mężczyzna i kobieta szukają we wzajemnej miłości. Miłość mężczyzny i kobiety jest podstawą ludzkiej rodziny a związek stworzony przez mężczyznę i kobietę ma swój fundament w pierwotnym Bożym planie (por. Rdz 2, 18-25). Uczyć się kochać jako para jest cudowną drogą, która wymaga jednak zaangażowanych ćwiczeń. Okres narzeczeństwa, zasadniczy w tworzeniu pary, jest czasem oczekiwania i przygotowania, który winien być przeżywany w czystości gestów i słów. To pozwala dojrzewać w miłości, w zatroskaniu i uwadze skierowanej w stronę drugiego; pomaga ćwiczyć panowanie nad sobą, rozwijać szacunek wobec drugiego, wszystkie cechy prawdziwej miłości, która nie szuka najpierw własnego zaspokojenia ani własnego dobra. We wspólnej modlitwie proście Pana, aby strzegł i wzbogacał waszą miłość oraz oczyszczał

ją z wszelkiego egoizmu. Nie wahajcie się szczodrze odpowiedzieć wołaniu Pana, by małżeństwo chrześcijańskie stało się prawdziwym i własnym powołaniem Kościoła. Jednocześnie, drodzy chłopcy i drogie dziewczęta, bądźcie gotowi powiedzieć „tak”, jeśli Bóg wezwie was na drogę kapłaństwa służebnego lub życia konsekrowanego. Wasz przykład będzie odważnym umocnieniem dla wielu innych waszych rówieśników, którzy poszukują prawdziwego szczęścia.

Wzrastać w miłości każdego dnia

Trzecia płaszczyzna zaangażowania, która pociąga za sobą miłość, to życie codzienne, razem z jego licznymi relacjami. Odnoszę się tu w szczególności do rodziny, szkoły, pracy oraz czasu wolnego. Drodzy młodzi, pielęgnujcie wasze talenty nie tylko, aby zdobyć pozycję społeczną, ale także, aby innym pomagać „wzrastać”. Rozwijajcie wasze zdolności nie tylko, aby stać się „konkurencyjni” i „produktywni”, ale by być „świadkami miłości”. W formacji zawodowej zjednoczcie wysiłki, aby zdobyć wiedzę religijną konieczną do wypełniania waszej misji w sposób odpowiedzialny. W szczególności zachęcam was, byście pogłębili znajomość społecznej nauki Kościoła, aby jej zasady inspirowały i oświecały waszą działalność w świecie. Duch Święty niechaj uczyni was twórczymi w miłości, wytrwałymi w zadaniach, które podejmujecie i odważnymi w waszych inicjatywach, byście mogli wnieść wasz wkład w tworzenie „cywilizacji miłości”. Horyzont miłości jest rzeczywistością bez granic - jest nim cały świat.

„Ośmielić się kochać” naśladując przykład świętych

Dokończenie ze str. 6-7

Ślimaki, żabie udka...

Jest tutaj obecny od dawna. Był ministrem. Kusząca jest jego propozycja trzeciej drogi, pomiędzy przerażającą perspektywą amerykańskiego liberalizmu, który obiecuje Sarkozy a wpędzeniem Francji w finansowo - gospodarczą przepaść bez dna, jaka czeka ten kraj jeśli swoje pomysły zrealizuje Segolene Royal. Nawet jej dotychczasowy szef do spraw finansowych w kampanii wyborczej przyznaje, że z wszystkiego się wycofuje, bo idee Royal skazują na bankructwo Francję i jego dzieci. Czternastoprocentowe poparcie dla Le Pena nikogo nie dziwi. Jedna czwarta pracowników i co trzeci robotnik, chcą głosować na przywódcę Frontu Narodowego. To ci ludzie, którzy uważają, że wszystkiemu są winni imigranci i że euro doprowadziło do drożyzny. Le Pen nazywa euro walutą okupacyjną i zapowiada powrót do franka francuskiego (zapominając przy tym, że samo słowo „frank” jest związane z okupacją, bo tak określano pieniądze jakie

Drodzy młodzi, chciałbym zachęcić was, byście „ośmielili się kochać” i nie pragnęli niczego mniej dla waszego życia, aniżeli miłości mocnej i pięknej, zdolnej uczynić całe życie radosną realizacją daru z was samych dla Boga i dla braci, na wzór Tego, który przez miłość zwyciężył na zawsze nienawiść i śmierć (por. Ap 5, 13). Miłość jest jedyną siłą zdolną zmienić serce człowieka i całą ludzkość, czyniąc pożytecznymi relacje pomiędzy mężczyznami i kobietami, bogatymi i ubogimi oraz kulturami i cywilizacjami. Świadczy o tym życie Świętych, prawdziwych przyjaciół Boga, którzy są drogą i odbiciem tej pierwotnej miłości. Dołóżcie starań, aby poznać ich lepiej, powierzcie się ich wstawiennictwu, starajcie się żyć jak oni. Ograniczę się do zacytowania Matki Teresy, która ponaglona, by odpowiedzieć na wołanie Chrystusa „Pragnę”, wołanie, którym została głęboko poruszona, zaczęła zbierać konających na ulicach Kalkuty w Indiach. Od tamtej chwili, jedynym pragnieniem jej życia było to, by gasić pragnienie miłości Jezusa nie słowami, ale konkretnymi czynami, rozpoznając zeszpecone oblicza, spragnione miłości, w twarzach najbardziej ubogich wśród ubogich. Błogosławiona Teresa, w praktyce stosowała słowa Pana: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Orędzie tego prostego świadka Bożej miłości ogarnęło cały świat.

Sekret miłości

Każdemu z nas, drodzy przyjaciele, jest dane osiągnąć ten sam stopień miłości, lecz jedynie z nieodzowną pomocą łaski Bożej. W istocie, wyłącznie pomoc Pana pozwala uchronić się od rezygnacji przed

tym wielkim zadaniem, jakie mamy do wypełnienia i natężyć odwagą do realizacji tego, co po ludzku jest nie do pomysłenia. Kontakt z Panem w modlitwie zachowuje nas w pokorze, przypominając, że jesteśmy „słudzy nieużyteczni” (por. Łk 17, 10). Wielką szkołą miłości jest zwłaszcza Eucharystia. Kiedy się regularnie i pobożnie uczestniczy we Mszy Świętej, kiedy w obecności Jezusa Eucharystycznego spędza się długie chwile na adoracji, wówczas łatwiej jest zrozumieć długość, szerokość, wysokość i głębokość Jego miłości przewyższającej wszelką wiedzę (por. Ef 3, 17-18). Dzielać Chleb Eucharystyczny z braćmi wspólnoty kościelnej, jesteśmy przynaglani, aby „w pośpiechu”, jak Maryja Dziewica u Elżbiety, przekładać miłość Chrystusa w wielkoduszną służbę wobec braci.

W stronę spotkania w Sydney

Pełne jasności w tym odniesieniu jest wspomnienie apostoła Jana: „Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą! Po tym poznajemy, że jesteśmy z prawdy” (1J 3, 18-19). Drodzy młodzi, zachęcam was, byście w tym duchu, razem z waszymi Biskupami w waszych diecezjach, przeżyli najbliższy Światowy Dzień Młodzieży. Stanowi on ważny etap drogi do spotkania w Sydney, którego tematem będą słowa: „Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i staniecie się moimi świadkami” (Dz 1, 8). Niechaj Maryja, Matka Chrystusa i Kościoła, dopomoże wam rozgłosić wszędzie krzyk tego, który przemienił świat: „Bóg jest miłością!”. Towarzyszę wam w modlitwie i z serca błogosławię.

Benedykt XVI

Francuzi mieli Anglikom zapłacić za wypuszczenie z niewoli ich króla.) Le Pen zapowiada wybudowanie muru oddzielającego Francję od Europy, a co do Unii, to większość Francuzów ma do niej stosunek wielce dwuznaczny. Z jednej strony popierają ideały wspólnej Europy, z drugiej, boją się jej ekspansji i liberalizmu rynków, co z kolei jest bardzo sprytnie podsycane przez antyeuropejskich działaczy związkowych, którzy dobrze wiedzą, że Unia odbierze im monopol czyli... miliony. Dobrze wiedzą o tym organizatorzy festynu komunistycznej L'Humanite i związkowcy z państwowych monopolistycznych molochów energetycznych EDF i GDF. To, oraz obietnica, że praca znajdzie się dla wszystkich sprawia, że lewacy, od komunistów po trockistów i francuskiego Robin Hooda - Jose Bove, mogą zdobyć w sumie kilkunastoprocentowe poparcie. Demonizowanie Le Pena nie przynosi już efektu, bo podobnie jak w jego przypadku, tak i w przypadku trockistów, nikt sobie nie zadaje pytania jakby naprawdę ta Francja wyglądała, gdyby w Pałacu Elizejskim zasiedli Jean - Marie Le Pen czy trockistow-

ski listonosz. Gdyby wygrał Bayrou, to najprawdopodobniej kraj znalazłby się w potrzasku. Mniejszościowy prezydent musiałby szukać partnerów do koalicji na prawo i na lewo, a to doprowadziłoby do sytuacji patowej, w której nie udałoby mu się przeforsować żadnego ze swych pomysłów. Jednym z nich jest konstytucyjna gwarancja zrównoważonego budżetu. Tak jest w Holandii. Ale mimo, że to kraj położony od Francji o rzut kamieniem, Francja to nie Holandia. Dowodem na to było odrzucenie przez obydwa kraje konstytucji europejskiej. Francuzi uczynili to, bo była ona zbyt liberalna, Holendrzy, bo ograniczała liberalizm. Francja jest skazana na neo-gaullistowskiego lub socjalistycznego prezydenta, ale pojawienie się „tego trzeciego”, zmienia nieco układ sił. Przypomina to sytuację, gdy w Wielkiej Brytanii liberałowie byli jęczyciem u wagi, z którymi musieli się liczyć zarówno torysi jak i labourzyści. Podobnie jest w Niemczech. Może to przyniesie Francji szansę na wyjście z marazmu, bo V Republice ta sztuka się nie udała.

Marek Brzeziński

List Biskupów polskich do Kapłanów na Wielki Czwartek (fragmenty)

Drozy Bracia Kapłani,
po raz kolejny, w Wielki Czwartek wchodzimy do Wieczernika. W nim Pan Jezus zastawia dla nas stół zapraszając do rozważenia prawdy o kapłaństwie sakramentalnym. Z wdzięcznością pochylamy się nad wielką tajemnicą naszej wiary. Dziękujemy za dar, pozwalający nam codziennie stawać przy ołtarzu i wypowiadać słowa Chrystusa, mocą których chleb staje się Jego Ciałem a wino Jego Krwią. Dziękujemy za przyjaźń, jaką Chrystus nas obdarzył w swoim kapłaństwie.

Stając przy ołtarzu włączamy się w wielopokoleniową wspólnotę kapłanów Kościoła katolickiego w Polsce, który wydał wielu świętych sług ołtarza, aż po Jana Pawła II. Jesteśmy wdzięczni naszym poprzednikom w kapłaństwie za ich wiarę, która dała im moc radosnego odpowiadania na wołanie Chrystusa i świadectwa o Nim wobec świata. Dziękujemy dziś księżom proboszczom i wikariuszom z naszych parafii, którzy wprowadzili nas do wspólnoty Ludu Bożego, przygotowali do sakramentów świętych i ukazali piękno Ewangelii. Wyrażamy wdzięczność za wszystkich kapłanów, którzy w trudnych latach komunizmu dali świadectwo wierności Chrystusowi, przekazując nieskazony depozyt wiary, budując kościoły i tworząc punkty katechetyczne.

Wokół ołtarza są z nami nasi wierni, którzy co roku towarzyszą kapłańskiej modlitwie Wielkiego Czwart-



preproszenia Boga i naszych braci za błędy popełnione w czasach komunizmu. Momentem kulminacyjnym naszej kapłańskiej pokuty jest dzisiaj liturgia Wielkiego Czwartku. Pragniemy w ten sposób zakończyć proces rozliczania się z przeszłością i z odwagą podjąć nowe zadania duszpasterskie. Wracając dziś w naszym kapłańskim gronie do tych bolesnych spraw, chcemy przypomnieć, że od wielu miesięcy przeżywamy w polskim społeczeństwie i Kościele napięcia spowodowane ujawnianiem dokumentów, sporządzonych przez Służbę Bezpie-

czności, pozbawiające ich dobrego imienia i zniesławiające na całe życie.(...)

Dziś, jako polscy duchowni Boga za tak wiele dobra, jakie przez nas zechciał uczynić. Jednocześnie pragniemy przeprosić Boga i wspólnotę całego Kościoła za wszystkie nasze niewierności, błędy, upadki, pomyłki, za brak konsekwencji i ewangelicznego radykalizmu. Chcemy także poznać prawdę o tym wszystkim, co jest ujawniane w ramach tzw. lustracji, i przeprosić za zło czy zgorzenie, jakiego niektórzy z nas stali się powodem. Nie zapominamy przy tym, że najważniejszej „lustracji” człowiek dokonuje zawsze w swoim sumieniu, kiedy na swoje życie patrzy stojąc przed Jezusem Chrystusem i poddaje się Jego miłującemu spojrzeniu, które wyzwala z lęku przed prawdą o własnym życiu.

Jesteśmy również świadkami napięć rodzących się między pokoleniem kapłanów starszych, którzy w trudnych warunkach komunizmu głosili Ewangelię, sprawowali sakramenty święte, tworzyli parafie i budowali kościoły, a generacją księży młodszych, przejmujących dorobek poprzedników. Zdarza się, że młodzi księża nie zawsze mają świadomość, w jak dramatycznych warunkach przyszło ich poprzednikom działać i dokonywać moralnych wyborów.

Dziś bolesną ranę dla Kościoła stanowią odejścia z kapłaństwa sprawujące wrażenie braku poczucia odpowiedzialności za zdradę Chrystusa i za spowodowane zgorzenie. Szczególnie przykre są wypadki, kiedy porzucają ka-

plaństwo księży znani z obecności w mediach, nagłaśniając i usprawiedliwiając swój wybór oskarżeniami i zarzutami stawianymi władzy duchownej i współpracownikom. W przypadkach odchodzenia od kapłaństwa, ważnym problemem pozostaje sprawa wspólnoty kapłańskiej, która powinna być oparciem dla księży przeżywających sytuacje kryzysowe. Wobec wyżej wskazanych napięć, naszym zadaniem jest budowanie i umacnianie jedności pomiędzy biskupem i kapłanami, tak diecezjalnymi jak zakonnymi, oraz wśród całego prezbiterium diecezji.(...)

Inną sprawą, którą należało-
by podjąć, jest rozwijanie świadomości, że kapłan, darem kapłaństwa powinien służyć całemu Kościołowi. Chodzi tu o większe otwarcie się księży zarówno na potrzeby misyjne Kościoła, jak też na duszpasterstwo wśród naszych rodaków, coraz częściej wyjeżdżających za granicę. Biskupi z różnych krajów Europy i Ameryki zwracają się z prośbą o pomoc. Przeżywając radosną pamiątkę ustanowienia kapłaństwa sakramentalnego, pozdrawiamy serdecznie wszystkich kapłanów pracujących w kraju i za granicą, życząc odważnego podążania za Chrystusem od Wieczernika aż do Golgoty. Niech radość Zmartwychwstania Pańskiego będzie dla nas wszystkich umocnieniem na drogach kapłańskiej posługi.

Z błogosławieństwem i braterskim pozdrowieniem w Chrystusie.

**Kardynałowie, Arcybiskupi,
Biskupi**

„Ostatnia Wieczerza” - Leonarda da Vinci



ku, wsłuchując się w słowa odnawianych przyrzeczeń kapłańskich. Niech ta wspólna modlitwa będzie również naszym wołaniem o nowe i dobre powołania kapłańskie. Ciągłe bowiem aktualne są słowa Pana Jezusa: „Zniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście, więc Pana zniwa, żeby wyprawił robotników na swoje zniwo” (Łk 10,2). Prosimy gorąco Pana zniwa o kapłanów gorliwych, ofiarnych i gotowych w każdej chwili wyruszyć na głoszenie Ewangelii szczególnie tam, skąd docięra do nas wołanie o kapłanów.(...)

W tym roku, Wielki Post rozpoczęliśmy od aktu

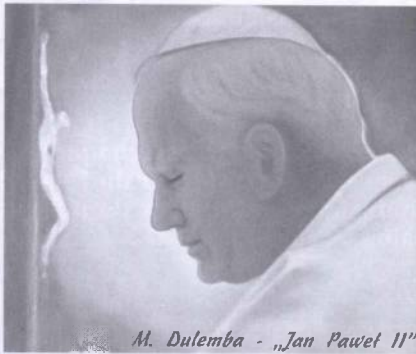
czeństwa i służby wywiadowcze komunistycznego reżimu, wrogiego wobec Narodu i Kościoła. Przy tej okazji wyciąga się na światło dzienne przypadki rzeczywistej lub rzekomej współpracy z tymi służbami. Padają nazwiska i imiona osób, nie tylko żyjących, ale i zmarłych. Wśród nich są również imiona i nazwiska księży i biskupów oraz zakonników. Cały ten proces, nie raz wymykający się spod kontroli, budzi sprzeczne uczucia, gdyż obok ujawniania ewidentnego zła, podaje się do wiadomości publicznej informacje niesprawdzone, insynuacje krzywdzące niewinnych

WIELKI POST 2007 Z JANEM PAWŁEM II

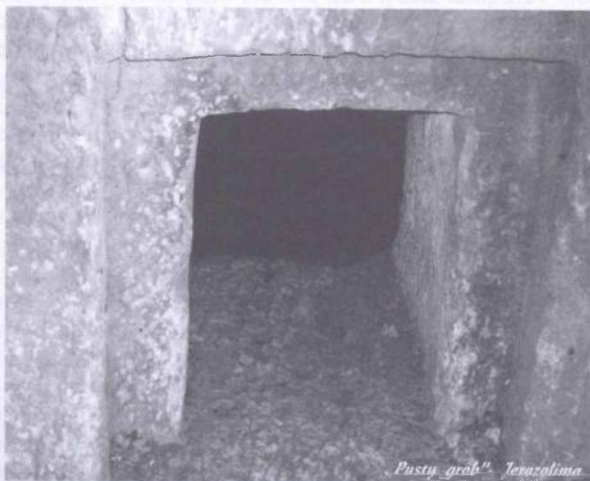
Kościół Wielkanocny

Zbliża się Wielkanoc, więc zapytaj siebie, głęboko w sercu, jak wyglądałoby życie we współczesnym świecie bez Chrystusowego Zmartwychwstania? Co oznacza patrzeć na innych ludzi, żyjących blisko mnie „oczami Jezusa”? Triduum Paschalne zbiera owoce całego Wielkiego Postu i wprowadza nas bezpośrednio w modlitewny, paschalny oraz radosny nastrój. Nasze serca w tym czasie winny być przy Chrystusie bolejącym i konającym na krzyżu, ale ostatecznie triumfującym w niedzielny poranek Wielkanocny. Wiem, że moje życie i dzisiaj może być wielkim zmartwychwstaniem, ale czy ja tego naprawdę chcę?

W ostatnich, wielkopostnych rozważaniach wsłuchajmy się jeszcze raz głęboko w słowa Jana Pawła II: - Człowiek, który chce zrozumieć do głębi siebie samego, musi zbliżyć się do Chrystusa, musi wejść w Niego całym sobą i przyswoić sobie całą rzeczywistość wcielenia i odkupienia. Fundamentalnym zadaniem Kościoła jest pomóc wszystkim ludziom zgłębić tajemnicę odkupienia. W Chrystusie i przez Chrystusa, Bóg objawił się w pełni ludzkości i zbliżył się do niej ostatecznie. Równocześnie w Chrystusie i przez Chrystusa człowiek zdobył pełną świadomość swojej godności i sensu swojej egzystencji. Trzeba, abyśmy jako naśladowcy Chrystusa zjednoczyli się wokół Niego. On jest naszą drogą „do domu Ojca”, ale jest także drogą do każdego człowieka. Każdy człowiek, bez wyjątku, został odkupiony przez Chrystusa, z każdym człowiekiem Chrystus jest w jakiś sposób złączony, nawet jeżeli człowiek nie jest tego świadomy. Kościół nie ma innego życia poza tym, które mu daje jego Pan i Oblubieniec. Właśnie dlatego, że Chrystus w tajemnicy odkupienia zjednoczył się z nim, Kościół musi być mocno złączony z każdym człowiekiem. Kościół, szukając i patrząc na człowieka „oczami samego Chrystusa”, uświadamia sobie, że jest stróżem wielkiego bogactwa, którego nie wolno roztrwonić, lecz trzeba go umiejętnie pomnożyć. Ten skarb ludzkości, ubogacony taską „przybrania za synów” jednorodzonego Syna Bożego, stanowi razem potężną siłą jednoczącą Kościół, przede wszystkim od wewnątrz, i daje poczucie sensu całej jego aktywności. Na mocy tej siły, Kościół wzywa Ducha Świętego: „przyjdź, obmyj, co jest brudne, użyźnij, co jest jałowe, ulecz, co zranione, nagnij, co jest harde, ogrzej, co jest zimne, sprośnij, co jest krzywe” (Redemptor hominis, 10,18).



Wraz z nastaniem wiosny, kiedy uśpiona przyroda budzi się do życia z zimowego letargu, w sercu wielu, rodzi się także nadzieja. Niejednokrotnie, współczesny człowiek żyjąc w pędzie doczesności bywa pozbawiony tej wartości, często nie widzi dla siebie sensu życia. Zrezygnowany, zniechęcony, niekiedy daleko od swoich najbliższych, unika nowych wyzwań, a każdy dzień upływa mu w smutku i rozgoryczeniu, coraz bardziej popada w zwątpienie. W takiej właśnie beznadziei i trwodze trwali uczniowie Jezusa po śmierci Mistrza. Byli przerażeni oraz przeświadczeni, iż cała Jezusowa działalność, nauczanie, cuda straciły właściwy sens. Mówiąc po ludzku, zwątpili, zabrakło im głębokiej ufności, bo przecież Nauczyciel ich opuścił. „A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela” (Łk 24,21). Tymczasem Pan Bóg nie zawiódł człowieka, nie zostawił go na pastwę losu. W swoim Synu ofiarował nam nowe życie. Chrystus, pokonując śmierć, przynosi nam nadzieję życia z Bogiem.



Niech prawda o Zmartwychwstaniu, które dokonało się w Chrystusie, będzie i dzisiaj źródłem chrześcijańskiej radości i nadziei, że my także zamieszkamy w domu naszego Ojca. Prymas Stefan Wyszyński, przed laty wyraził tę radosną i głęboką prawdę tymi słowami: - W niebie czeka na nas miejsce. Chociaż byśmy bardzo późno tam przyszli - nikt go nie zajmie, bo ono jest tylko dla nas.

opr. Ks. Tomasz Sokół



życie Kościoła

Watykan

□ „Nie głosujcie za aborcją” - taki apel skierował do polityków katolickich Papież Benedykt XVI. Ukazał się on w wydanej adhortacji apostolskiej „Sacramentum caritatis”. Stanowisko Benedykta XVI jest kontynuacją nauczania Jana Pawła II zawartego w encyklice „Evangelium vitae” - twierdzi ksiądz Piotr Kieniewicz. W adhortacji, papież podtrzymał też stanowisko Kościoła w sprawie celibatu księży i zakazu udzielania komunii świętej osobom, które się rozwiodły, a następnie zawarły związek cywilny.

□ Na świecie jest coraz więcej zapomnianych konfliktów. Głos w tej sprawie zabrała międzynarodowa organizacja „Lekarze bez granic” przypominając, że światowe media przemilczają wiele toczących się wojen. Zdaniem organizacji, media obszernie informują o kolejnych przypadkach ptasiej grypy zapominając przy tym, że codziennie tysiące ludzi umiera na gruźlicę czy malarię. Dlatego też „Lekarze bez granic” lansują akcję „Powiedz mi więcej”. Jej celem jest zachęcenie widzów i czytelników by domagali się od dziennikarzy podejmowania przez nich zapomnianych problemów świata. Na liście zapomnianych przez media państw znajdują się: Somalia, Demokratyczna Republika Konga, Sri Lanka, Kolumbia, Czeczenia i Haiti.

Warszawa

□ Biskupi opowiadają się za specjalnym zapisem w konstytucji, na temat ochrony życia, od poczęcia do naturalnej śmierci - poinformował abp Józef Michalik podczas konferencji prasowej kończącej 339. zebranie plenarne KEP. „Nie chcemy solidaryzować się z żadną partią polityczną, czy ugrupowaniem, ale solidaryzujemy się z ideą obrony życia ludzkiego” - powiedział abp Michalik.

Częstochowa

□ „Razem na zawsze” - pod takim hasłem odbyła się na Jasnej Górze 27. Pielgrzymka obrońców życia. W spotkaniu uczestniczyły osoby zrzeszone w Federacji Ruchów Obrony Życia. W tym roku, szczególną intencją pielgrzymki była modlitwa za parlamentarzystów pracujących nad zmianą Konstytucji RP, w celu wzmocnienia prawnej ochrony życia człowieka. Mszy św. w intencjach obrońców życia i o samej obronie życia przewodniczył abp Stanisław Nowak - metropolita częstochowski: - „Jeżeli Bóg wpiął w naturę człowieka to, że człowiek ma prawo żyć od poczęcia do naturalnej śmierci, to prawo to staje się prawem naturalnym, człowieczym”. My bronimy też Polski, ona zaczyna wymierać” - mówił Abp Nowak.

LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (rzienk@laposte.net)



1^{er} AVRIL

« Poisson d'avril » ici, « Prima Aprilis » là-bas, chaque pays possède sa manière propre d'appeler le jour du 1^{er} avril. Seules sont en commun les plaisanteries de plus ou moins bon goût qui sont faites ce jour-là.



fol. T. Sokol

C'est le jour où, dans presque tous les pays du monde, chacun peut se moquer de son prochain en lui racontant des histoires à dormir debout, de manière à ce qu'elles soient très plausibles et s'amuser ensuite de son incrédulité. Tous les médias - journaux, radios, télévisions, même les plus sérieux, ne manquent pas d'insérer des informations que tout le monde prend pour argent comptant et qui se révèlent par la suite n'être que des canulars. En général, les démentis sont publiés le jour suivant. Maintenant, des canulars parfois dangereux circulent également sur Internet pour désinformer, dérouter et déstabiliser les usagers surfant sur le Web. Les spécialistes les appellent « hoax », mot qui vient directement de l'anglais signifiant canular.

Le moyen le plus approprié pour leur diffusion est le courriel. Leur danger vient du fait qu'ils encombrant les réseaux et peuvent les bloquer, et qu'ils peuvent parfois véhiculer des virus. On est bien loin des blagues de potache ou des poissons en papier que l'on accroche, à leur insu, dans le dos des personnes dont on veut se moquer.

On ne sait pas exactement à quand remonte la tradition du canular du premier avril et comment elle s'est diffusée dans le monde entier. Certains auteurs pensent que la première tromperie remonte à la mythologie grecque lorsque Déméter, déesse de l'agriculture et des moissons, partie à la recherche de sa fille Perséphone enlevée par Hadès, le dieu des enfers, était

constamment leurrée par l'écho de la voix de sa fille. On dit qu'Hadès aurait enlevé sa nièce au début du mois d'avril. Les Romains qui avaient assimilé la déesse Cérés à Déméter, Proserpine à Perséphone et Pluton à Hadès, fêtaient début avril les Céréales en l'honneur de leur déesse de l'agriculture et de la fécondité. D'autres racontent qu'ils fêtaient le début de la nouvelle année le 1^{er} avril et que cela donnait lieu à de nombreux débordements joyeux. Pour la tradition chrétienne, l'apôtre Judas Iscariote qui a livré Jésus aux grands prêtres de Jérusalem pour trente pièces d'argent, serait né un 1^{er} avril ce qui en fait le jour du mensonge et de la trahison. Toutefois, la légende que l'on retrouve le plus souvent fait remonter la tradition des farces à l'année 1564 lorsque le roi de France Charles IX édicta que l'année commencerait dorénavant le 1^{er} janvier au lieu du 1^{er} avril. Des sujets incrédules continuant toujours à célébrer la nouvelle année selon l'ancienne date furent l'objet de moqueries de la part de leurs voisins et se firent traiter de fous. D'ailleurs, le 1^{er} avril est appelé jour des fous par les Anglais (April Fool's Day). En Pologne, au XVI^e siècle les plaisanteries du 1^{er} avril étaient déjà connues et considérées comme une tradition ancienne. Les nobles polonais, qui ne rataient pas une occasion de s'amuser, ne manquaient pas ce jour-là de se faire mutuellement des farces. Ensuite, la tradition s'est lentement répandue dans toutes les couches de la société, tant à la ville qu'à la campagne. Dans notre pays, il était de tradition - et cela a perduré jusqu'à la Seconde Guerre mondiale, d'envoyer des cartes postales avec de fausses informations à ses victimes et signées « Prima Aprilis ». Parfois ces cartes comportaient des poèmes moqueurs ou représentaient une caricature du caractère ou du physique du destinataire. On envoyait également des cadeaux bien emballés et celui qui le recevait ne s'apercevait de la plaisanterie à son égard qu'après l'avoir ouvert. Maintenant, à l'instar de tous les enfants du monde, les petits Polonais aiment toujours faire des farces ce jour-là. D'après un sondage, deux Polonais sur trois veulent continuer à cultiver les traditions du 1^{er} avril, tandis qu'un sur cinq y voit un simple enfantillage et que moins de cinq pourcent y serait défavorable.

BRÈVES SPORTIVES

□ En cette fin de saison de saut à ski, Adam Malysz s'envole et vole de victoire en victoire. Il a remporté le Tournoi nordique composé d'épreuves se déroulant en Finlande et en Norvège. Il avait même pris la tête du classement général de la coupe du monde. Toutefois, à la dernière épreuve à Oslo, le vent lui a joué un bien vilain tour, même si ce n'était pas encore le 1^{er} avril. Une rafale l'a déséquilibré alors qu'il était accroché dans l'air et seule son expérience de champion lui a fait éviter le

pire. Du coup, le Polonais volant se retrouve en deuxième place au classement général, à quatorze points du premier. Le suspense est donc à son comble avant les dernières épreuves de Planica en Slovénie.

□ Robert Kubica, le jeune Polonais de la F1, n'a lui aussi pas eu de chance au Grand Prix d'Australie. Parti à la troisième ligne, sa BMW lui a joué une mauvaise surprise - et on n'était pas le 1^{er} avril. Au 36^e tour, la boîte de vitesses a lâché et le Polonais a dû abandonner.

□ Pour la première fois de son histoire,



l'équipe de Pologne de rugby à XV a remporté le week-end dernier le Tournoi des sept nations, en réalisant même le grand chelem après avoir gagné tous ses matchs.

OD RZEMYCZKA...

Boğdan Usowicz

Przeglądając gazety natrafiłem na ankietę, z której wynika, że co trzeci Polak chciałby mieć wpływ na wybór... swojego biskupa. Rzecz działa się przed 1 kwietnia, więc to chyba jednak nie był żart.

Przyjrzałem się ankiecie dokładniej i... można nawet z niej wysnuć pewne wnioski socjologiczne. Najbardziej „postępowe” diecezje to lubelska i opolska (ponad 40% chciałoby „demokracji” w Kościele). Najbardziej konserwatywne regiony, które wyborów w Kościele chcą w najmniejszym procencie, to Małopolska, Podkarpackie i Zachodniopomorskie. Pozornie ankieta jak to ankieta, o coś pyta, respondenci odpowiadają. Trzeba się jednak zapytać, jaki jest sens samego pytania o wybory biskupów w Kościele, kiedy wiadomo, że prawo Kościoła powszechnego stanowi inaczej? Podobno inspiracją ankiety był nieudany ingres abpa Wielgusa. Niefortunna kandydatura staje się jednak przyczyną znacznie głębszego „szarpania” katolicyzmu. Bolesną dla wielu wiernych sprawę eksploatuje się do dna i próbuje wycisnąć niczym cytrynę. Kiedy nie wystarczają już oskarżenia wobec ludzi, próbuje się podkopać fundamenty instytucji. I tutaj trzeba chyba powiedzieć wyraźnie - wystarczy!

Ankiety tego typu nie mają żadnej wartości informacyjnej,

a są jedynie sztucznym wywoływaniem problemów, tam gdzie ich nie ma. Polska jest ostatnim krajem UE z silną społecznie rolą Kościoła katolickiego. W Hiszpanii wystarczyła jedna kadencja lewicowego rządu Zapatero, by wygonić katolicyzm z przestrzeni publicznej. W naszym kraju, zdaniem specjalistów od wprowadzania laicyzmu, odbywa się to zbyt powoli. Powstał tu więc prawdziwy front ludzi niechętnych Kościołowi. Od zwolenników „wartości europejskich”, dla których laicyzm jest jednym z fundamentów Unii, po postkomunistów, którzy z Kościołem „walczyli, walczą i walczyć będą”. Dużą rolę odgrywa tu też rzesza „użytecznych idiotów”, którzy wyczuwają, że wbijanie szpilek w instytucję Kościoła będzie zawsze przyjęte jako dowód ich „postępowości”, „niezależności” itp. Najciekawsze jest to, że ci, którzy mówią o jakimś podziale np. na Kościół „łagiewnicki” i „toruński” sami nie są na ogół wiernymi żadnej z tych opcji. Ankieta o wyborze biskupów mogłaby być nawet śmieszna. Przecież konsekwencje takie-

go głosowania to kampania wyborcza. Można tu się pobawić w probabilizm i wyobrazić sobie agitację wyborczą na ambonach, rozdawanie ulotek przez kandydatów, obietnice biskupów np... „Komunii dla wszystkich”, dotacji kurialnych, czy „powszechnej amnestii dla grzeszników”. Niby śmiesznie, ale trochę strasznie! Tym właśnie grozi aplikowanie standardów demokracji do instytucji hierarchicznych. Wywoływanie sztucznych problemów w obozie wroga to taktyka poprzedzająca inne ataki. Także ataki na wartości. Inny przykład takiej działalności to nadanie ogólnopolskiego charakteru informacji o pewnym sparaliżowanym po wypadku motocyklowym młodym człowieku, który prosił o odłączenie od aparatury podtrzymującej jego życie. W ten sposób przygotowywano grunt pod dyskusję o eutanazji. O sprawie było i jest głośno. Mniej słychać o inicjatywie fundacji Anny Dymnej, która zaproponowała sparaliżowanemu człowiekowi zatrudnienie i możliwość nie tylko autonomii, ale i przydatności dla społeczeństwa. Oferta została przyjęta! Zwolennikom eutanazji nie chodziło o dobro inwalidy, ale o pretekst do dyskusji i podważanie określonych zasad i wartości. „Pretekst” był wyjątkowo dobry, bo dotyczył osoby sparaliżowanej niemal całkowicie. Okazuje się jednak, że

tak „dobrze” zapowiadającą się akcją można zneutralizować... Warto porównać to z podobnymi przypadkami w kilku zachodnich krajach, gdzie wszysko kończyło się jednak eutanazją. Przy złamaniu prawa nikt też nie ponosił kary. Od banalizacji tematu przechodzi się do jego prawnej akceptacji. W Polsce sporo ostatnio słychać na temat aborcji. Premier i prezydent boją się już kolejnych politycznych awantur związanych z tym tematem. W sferze wartości rzecz jest jednak ważna. Znowu można sięgnąć po przykład Zachodu, a konkretnie Francji. Francuzki mają najwyższy wskaźnik „dzietności” w Europie, a jednak nad Sekwaną dokonuje się co roku 200 tys. zabójstw nienarodzonych dzieci, czyli dokonuje przerwania ciąży w 6 na 10 przypadkach! W 1975 było to 40%. „Edukacja seksualna”, czy dostępność środków antykoncepcyjnych, nie tylko nie zmieniają stanu rzeczy, ale towarzyszą im propaganda doprowadziła do „banalizacji aborcji”. Dzisiaj jest to już tylko jeden ze „środków antykoncepcji”. To ostatecznie pod rozwagę pani Jarudze-Nowackiej i krajowej lewicy, które kłamią, że powszechniejsza antykoncepcja i „edukacja” lepiej zapobiegają „niechcianym ciążom” niż zmiany prawa. Podgryzanie wartości trwa. Czasami przybiera formy tak niewinne jak ankieta...



Polacy we Francji

Koncert „u Paderewskiego”

Irena Filus

W podziękowaniu artystom, którzy przyczynili się do renowacji Sali im. I. Paderewskiego w paryskim Zakładzie Świętego Kazimierza, odbył się w niej niecodzienny koncert z udziałem polskiego pianisty, mieszkającego w Hiszpanii - Mirosława Górskiego.



foto. I. Filus

Wyłącznie polski repertuar (Paderewski, Szymanowski, Chopin), polskiego pochodzenia słuchacze i fakt, że artysta grał na 120-letnim fortepianie „mistrza” wytworzyły prawdziwie patriotyczny nastrój sprawiając, że tony wydobywające się ze stareńkiego, bądź co bądź instrumentu wydawały się dźwięczniejsze i bardziej niż zwykle opromieniające nasze dusze. Artysta, już z własnej inicjatywy powtórzył ten wspaniały recital dwa dni później dla pensjonariuszy domu prowadzonego przez siostry Szarytki.

Gwoli przypomnienia, sala została wybudowana w 1933 r., m.in. dzięki funduszom z koncertu w Wersalu, które Paderewski przekazał zakładowi z myślą o polskich sierotach. Ostatnio wymagała ona gruntownego remontu, toteż działająca przy ul. Chevaleret fundacja z jej prezesem - Andrzejem Orłowskim zorganizowała rok temu aukcję dzieł polskich artystów, którzy spontanicznie się do niej włączyli, uzyskując ze sprzedaży dzieł kwotę kilkudziesięciu tysięcy euro, dzięki czemu można było rozpocząć prace renowacyjne. Zyskało na tym i otoczenie - wewnętrzny ogród, obecnie pięknie urządzonej i starannie wypielęgnowanej. Historia samego instrumentu nie jest już tak oczywista. Wiadomo, iż jest darem, ale czy samego Paderewskiego - to ciągle pozostaje tajemnicą.

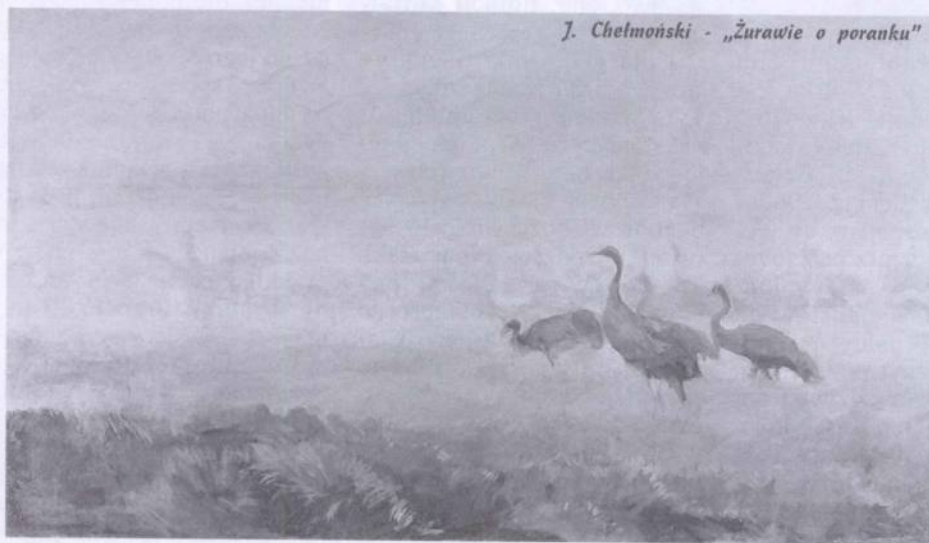
Sala, wraz z zapleczem, wyposażona w szatnię, a nawet kuchnię służyć będzie następnym koncertom, konferencjom i spotkaniom, przypominając osobę wielkiego Polaka i patriotę, jakim był Ignacy Paderewski.



Własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Z Polakami coś się ostatnio dzieje niedobrego. I to nawet nie dlatego, że Ci z najwyższej półki politycznej częściej używają w publicznych debatach epitetów w rodzaju „dureń” itp.



Mnie, zwykłego wieśniaka witającego, właśnie dziś, żurawie, które co roku o tej samej porze, niczym bociany, przylatują do Laskowca, by się osiedlić w pobliżu bagien, interesują poglądy szarych ludzi, a niestety wiosenne sondaże wskazują na to, że połowa moich kochanych rodaków tęskni za peerelem, a ta druga połowa też nie zanadto raduje się z modelu życia, jaki im narzuca kapitalizm.

No dobrze, cały urok demokracji polega na tym, że wszyscy mają prawo do nostalgii, która nie jest u nas karalna. Po prostu, w tym momencie historycznym, każdy Polak na każdy temat posiada inne zdanie i to mnie cieszy. W Polsce od czasów Mieszka zawsze tak było, tyle tylko, że za komuny ludzie ukrywali swe poglądy, oczywiście w ramach Frontu Jedności Narodowej. Było naprawdę coś takiego, proszę aby mi młodzież uwierzyła, choć nikt nie traktował tego na serio. Takich organizacji było więcej, na przykład Liga Kobiet, która obecnie po 17 latach przekształca się w Partię Damską, czy TPPR, które to towarzystwo było tak sławne, że miliony Polaków wcale o tym nie wiedziało, iż są jego członkami. Mam nadzieję, że wkrótce raport się w tej sprawie ukáže i lustracja odbędzie.

Ponieważ jestem dziś w primaaprilisowym nastroju przyznam się, że ja osobiście najbardziej tęsknię za... czasopismami satyrycznymi, jakie się w PRL-u ukazywały w bardzo dużych nakładach. Mam na myśli „Szpilki”, „Karuzelę”, których redaktorzy naczelni, tak poważnie traktowali moje poważne żarty, że składali mi na Laskowcu prywatne wizyty. Nie kpię sobie tu z Fillera i Orygasa, mam na to odpowiednią dokumentację. A tak w ogóle śmiem zauważyć, iż za komuny dowcipów o władzy krążyło znacznie więcej po Polsce, niż było publikowanych w tych wysoce nakładowych periodykach.

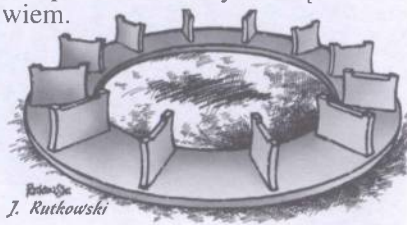
Teraz naród z władzy sobie nie kpi, jest wprost przeciwnie. Za komuny bardzo popularny był kabaret Pietrzaka i Laskowicka, teraz Ani Mru Mru. Jana Pietrzaka, pierwszego dowcipnisią PRL-u wysiedlono na stałe z telewizji publicznej, jeszcze radio tylko czasem pozwala mu zabierać głos w „Krzywym Zwierciadle”. Z kolei Laskowik, ulubieniec publiczności, z własnej nieprzymuszonej woli poszedł do pracy na pocztę i został doręczycielem, zamiast dręczycielem poczucia humoru Polaków. Dopiero teraz, kiedy przeszedł na zasłużoną emeryturę listonosza, usiłuje ponownie wrócić na scenę, ale nie rojuję mu w IV RP wielkiej kariery, gdyż posiada zbyt inteligentne oblicze, a teraz prawie wszyscy aktorzy kabaretowi grają na scenie role kretyńców. Nastąpiła moda na debili i nic się na to nie poradzi. Wszyscy telewizywnie są na ich oglądanie skazani, podobnie jak na telenowele. Poza tym Kabaret Starszych Panów już w Polsce był, tak że naprawdę nie wróżę Laskowikowi powtórki z sukcesu. Teraz największą karierę medialną robi Elita... artystów na Wiejskiej, występująca pod Egidą... marszałków Sejmu. Na szczęście, w mojej felietonowej branży zupełnie nieźle się dzieje jako, że znanych w PRL-u wybitnych autorów tego nieskomplikowanego gatunku publicystycznego, czyli Teoplitta i Urbana, który przyznaje się z wrodzonym sadomasochizmem, bez bicia, że za komuny był kanałią, jest kanałią, a w przyszłości będzie jeszcze większą kanałią, zastąpili obecnie dwaj młodzi, zręczni, świetnie posługujący się rozumem podarowanym z niebios, felietoniści: Rafał A. Ziemkiewicz i Łysiak,

który z premedytacją nie używa imienia. Zresztą jego książki, a zwłaszcza „Salon” gorąco moim Czytelnikom polecam, podobnie jak ostatnią książkę Ziemkiewicza „Michnikowszczyzna - zapis choroby”.

Nie zazdroszczę Adamowi Michnikowi, który przez wiele lat był guru Warszawki, że młody, nowoczesnie myślący człowiek udowodnił mu, że to trochę za mało posługiwać się w życiu wyłącznie wrodzonym talentem literackim i sprawnością intelektualną, felietoniście niezbędna jest jeszcze, minimum średnia dawka moralności, czyli wierność podstawowym zasadom. Michnik, co prawda jest wierny zasadom wyniesionym z domu, w którym jego rodzice byli do końca życia komunistami z krwi i kości. Ale dziś te zasady są już w naszej globalnej wiosce trochę przebrzmiałe. Michnik, zresztą identycznie jak Kuroń czy Geremek uważali zawsze, że ich sezonowi przeciwnicy polityczni, czyli ludzie posiadający inne poglądy, są automatycznie głębsi od nich, więc przy Okrągłym Stole da się ich ograć. Oczywiście Rakowskiemu czy Jaruzelskiemu można wiele zarzucić, lecz braku inteligencji na pewno nie. Obaj, przy Okrągłym Stole, nie mówiąc już o



barku w Magdalence, przy dodatkowej pomocy Kiszczaka, tak sprytnie wyreżyserowali transformację ustrojową, że głównymi beneficjentami przejścia od rdzewiejącego skansenu komunistycznego do rodzającego się na oczach całego świata staro-nowego kapitalizmu, zostali doświadczeni politrucy i członkowie służb specjalnych. W komunie też im nie było źle, teraz jest im sto razy lepiej i w tym sęk. Idealistyczni bracia Kaczyńscy wraz z Dornem i jeszcze paroma kolesiami starają się jak mogą tę okrągłostołową szulerkę, za którą tak na marginesie wspominając, Lech Wałęsa dostał Nobla, nieco naprawić. Ale czy im się to uda? Nie wiem.



rys. J. Rutkowski

A jej imię... Leszczyńska

Jak podaje AFP, jednym z tematów pierwszego wiosennego posiedzenia *Groupe sénatorial d'amitié France-Pologne* w dniu 1 kwietnia 2007 r. będzie... pisownia nazwiska królowej Marii Leszczyńskiej.



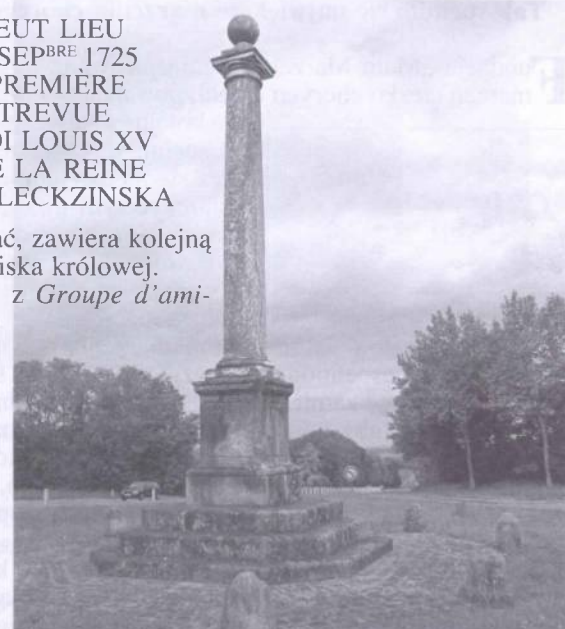
Od 1725 r., to jest od daty ślubu Polki z Ludwikiem XV, we Francji panuje pod tym względem zupełnie beztroška dowolność i nazwisko córki polskiego króla na wygnaniu pojawia się w najdziwniej-

szych wersjach jako: Leczinska (najczęściej), Leszczyński, Leszczyńska, Leczinka i in.

l'Union Européen", zobligowane przez Ośrodek ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego Poza Granicami Kraju, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz wybitnych historyków i językoznawców z najważniejszych polskich uniwersytetów. Okazją do wprowadzenia w życie tego postulatu mogłyby być, zdaniem polskiej strony, dwie okrągłe rocznice przypadające w 2008 r.: 140 rocznica śmierci Marii Leszczyńskiej (zmarła 24 czerwca 1768 r.) i 170. rocznica postawienia na jej cześć marmurowej kolumny w Môtret sur Loing, gdzie po raz pierwszy spotkała się z Ludwikiem XV. Napis na postumencie tej kolumny nie tylko przypomina, że

ICI EUT LIEU
LE 4 SEP^{BRE} 1725
LA PREMIERE
ENTREVUE
DU ROI LOUIS XV
ET DE LA REINE
MARIE LECKZINSKA

ale, jak widać, zawiera kolejną wersję nazwiska królowej. Senatorowie z *Groupe d'amitié*



tié France-Pologne jednogłośnie poparli ten projekt. Postanowili również zwrócić się do władz departamentu Seine-et-Marne, na terenie którego leży Môtret sur Loing, aby w 2008 r. zastąpiły zniszczoną, nieczytelną już prawie tablicę na kolumnie, nową, z poprawnie wrytym nazwiskiem Marii Leszczyńskiej.

(bs)



Z projektem ujednoczenia pisowni nazwiska królowej zgodnie z jego metrykalnym, tj. polskim zapisem, zwróciło się do francuskiego Senatu, Stowarzyszenie „France-Pologne pour

Poziomo: **A-1.** Imitacja, naśladownictwo. **A-13.** Rewia, popisy. **B-7.** „Otulina” zębów. **C-1.** Higieniczny środek pielęgnacyjny dla niemowląt (rodzaj talku). **C-13.** Najlepsza na świeżym powietrzu lub... w remizie strażackiej. **D-7.** Ma białego tatusia i czarną mamusię (lub odwrotnie). **E-1.** Portugalskie wino. **E-14.** Rodzaj nakrycia głowy. **G-1.** Wielka bryła kamienna. **G-14.** Dawniej: przerwa pomiędzy lekcjami. **I-1.** Zasłona okienna. **I-14.** Potocznie: robienie czegoś na pokaz, poza. **K-1.** Robota. **K-14.** Pyszczyk, mordka. **L-6.** Część mostu. **Ł-1.** Trzykołowy rower do transportu ludzi lub bagażu. **Ł-12.** Ogrodowe naczynie do podlewania kwiatów. **M-6.** Dialog. **N-1.** Sąsiaduje z USA; **N-12.** Złoża kopaliny użytecznej.

Pionowo: **1-A.** Instrukcja albo „recepta” na ciasto. **2-G.** Kasia „oficjalnie”; **3-A.** Dawniej: klub towarzyski. **4-I.** Depresja w cyklu koniunkturalnym gospodarki. **5-A.** Ambasador. **6-L.** On i ona. **7-A.** Był z Ewą w raj. **8-L.** Miejsce najniższe położone na dnie statku. **9-A.** Antonim czerni. **10-L.** Wstrząs. **11-A.** Klujący chwast. **12-L.** Daszek nad piecem, nad kominkiem, nad grillem. **13-A.** Robienie czegoś na pokaz, szpan. **14-G.** Gruby sznur. **15-A.** Niewiasta. **16-I.** Lekarska pierścienica (słodkowna) stosowana do upustu krwi. **17-A.** Zabezpieczenie granatu. **18-I.** Wysokość (liczba) jednorazowych wydań gazet, książek, itd.

KRZYŻÓWKA PROTESTACYJNA - proponuje Marian Dziwniel -

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
A						3												
B									11									
C					1													
D							4										10	
E																		
F																		
G	12																	
H																		
I					8													
J																		
K		2																
L																		
Ł						5												
M																		
N												7						

*Sprzeciwiając się sprzeciwowi obcych
sił sprzeciwiających się naszym siłom,
wyrażamy sprzeciw przeciwko sprze-
ciwowi obcych sił sprzeciwiających
się naszym siłom ! - MY.*

Litery z ponumerowanych od 1 do 12 pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia!

Marzenia idą w parze z nadzieją...

Był poranek 29 kwietnia 1980 r., kiedy kawalkada policyjnych wozów zajeżdżała pod szpital dziecięcy w Phoenix, w stanie Arizona. Grupa oficerów udała się na oddział onkologii, gdzie przebywał umierający na białaczkę 7-letni Chris. Policjanci ubrali zaskoczono chłopca w galowy mundur i zawieźli go do siedziby gubernatora stanu. Tam oczekiwał już na niego gubernator Goldwater, który wręczył chłopcu nominację na oficera policji patrolowej, służbowy identyfikator oraz notes z mandatami.

Tak spełniło się największe marzenia chorego chłopca.

Fundacja „Mam Marzenie”, zainspirowana misją spełniania marzeń ciężko chorych dzieci, powstała w Polsce w 2003 r., jako kolejne ogniwo światowego ruchu spełniania marzeń. Przez swoją działalność FMM chce dostarczyć tym dzieciom i ich rodzinom niezapomnianych wrażeń, które wniosą w ich życie radość, siłę do walki z chorobą i nadzieję na



przyszłość.

Fundacja dąży do tego, aby żadne marzenie polskiego dziecka nie pozostało niespełnione, bez względu na status społeczny rodziny i jej miejsce zamieszkania. W procesie spełniania marzenia staramy się, aby najbliższa rodzina dziecka mogła na moment zapomnieć o tragedii, jaka ją spotkała. Jako organizacja oparta na zasadach wolontariatu dążymy do tego, aby skupiać wokół siebie ludzi o wielkim sercu, otwartych na potrzeby chorych i słabszych...

Dobro dziecka jest najwyższą wartością, jaką kierujemy się w naszej działalności. Spełniając dziecięce marzenie, czynnie współpracujemy z lekarzem prowadzącym dziecko, jego rodziną, szkołą, włączając ich w ten proces. Jako organizacja oparta na pracy wolontariuszy, dążymy do tego, aby każdy z nich czuł się częścią wspólnoty, która korzystając z talentu, czasu i wie-

dzy swoich członków wypełnia misję statutową fundacji.

Jak spełniają się marzenia?

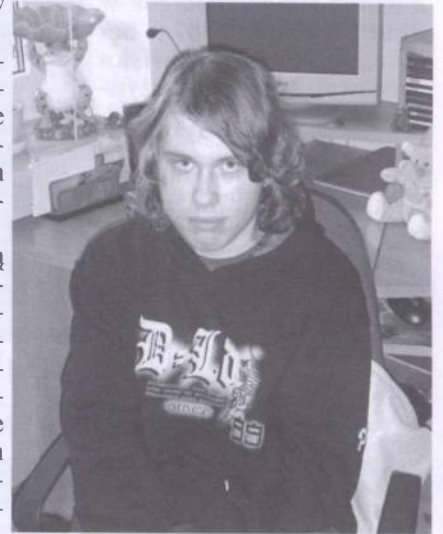
Od początku działalności, polska Fundacja „Mam Marzenie” spełniła już ponad 860 marzeń małych pacjentów oddziałów onkologii i hematologii oraz hospicjów w całym kraju.

Powiadają, że tylko w bajkach spełniają się marzenia. My twierdzimy, że takie cuda mogą się przytrafić w prawdziwym życiu. Trzeba tylko mocno w to uwierzyć...

Marzenia przywracają uśmiech na buziach chorych dzieci, oddają bez troskę, którą zabrała choroba, dostarczają szczęścia, czasem łez wzruszenia, przynoszą też nadzieję na... jeszcze jeden uśmiech, na walkę z chorobą i na następne marzenia.

Fundacja „Mam Marzenie” powstała w celu niezwyklej. Tak, jak wyobraźnia dziecięca nie zna granic, tak bywa i z marzeniami. Są bowiem wśród nas najprawdziwsze księżniczki, czarodziejscy czarodzieje, policjanci, którzy strzegą prawa, dzielni rycerze, a nawet honorowi żołnierze. Są wyprawy nad dalekie morza, za góry, podróże w nieznanne. Przydarzają się spotkania z gwiazdami, z wymarzonymi bohaterami. Są przejażdżki samochodami wyścigowymi, latanie samolotem. Są wymarzone koniki, pieski, gry i komputery, mówiące lalki...

Bardzo wierzymy, że każde z marzeń daje nie tylko chwile radości i zapomnienia o troskach. Wierzymy, że niesie także →



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ **Adam Malysz był liderem Pucharu Świata** tylko przez 1 dzień. Najpierw zdeklasował przeciwników i wygrał na skoczni w Oslo, ale następnego dnia wiejący wiatr prawie obrócił naszym skoczkiem, który z ogromnym trudem szczęśliwie wylądował na ziemi. O odległości nie było co marzyć i Malysz został sklasyfikowany na 84 miejscu, a zawody przerwano. Dzięki temu Polak znowu spadł na 2 miejsce ze stratą 14 pkt do Norwega Jacobsena. Zawody w Oslo wygrał Amman. Szwajcar jest w klasyfikacji generalnej 3 ze stratą 192 pkt do lidera. Rywalizację Jacobsen - Malysz o „kryształową kulę” rozstrzygną 3 ostatnie turnieje w Planicy.

☺ **W ekstraklasie piłkarskiej kraju**, po 18 kolejce, zmiany niewielkie. Na czele tabeli umacnia się, GKS BOT Belchatów, a wielkie firmy tracą punkty. Podopieczni trenera Lenczyka wygrali przed własną publicznością z Legią Warszawa 3:1 i pokazali, że ich aspiracje do tytułu mistrzowskiego są realne. Lider z Belchatowa nie zwalnia tempa. Po wygranych 6:0 z Górnikiem Łęczna i 3:0 z Widzewem Łódź w niedzielę udowodnił swoją wyższość nad słabo spisującą się w rundzie wiosennej Legią. Było to pierwsze ligowe zwycięstwo BOT GKS nad Legią na własnym stadionie i drugie w tym se-

zonie (w Warszawie było 2:1). Lider z Belchatowa ma obecnie 39 pkt i o 3 wyprzedza Zagłębie Lubin oraz o 6 Kolportera Koronę Kielce. Broniąca tytułu Legia traci do BOT GKS już 11 pkt. Emocjonujący mecz odbył się w Krakowie. Zagłębie Lubin, które przegrywało już 0:2 z Cracovią potrafiło odwrócić losy spotkania i wygrać. Podopieczni Michniewicza zdobyli w Krakowie 4 gole, a ich dorobek mógł powiększyć jeszcze współlider klasyfikacji strzelców - Michał Chałbiński, który nie wykorzystał rzutu karnego. Pierwsze na wiosnę punkty stracił Kolporter, który przegrywając 0:3 w Poznaniu z Lechem „pomógł” uświetnić obchody 85-lecia „Kolejarza”. Oba zespoły wystąpiły w strojach retro, przypominających te z lat 20. ub. stulecia. Zespół z Kielc stracił w Poznaniu nie tylko punkty, ale także Pawła Golańskiego, który z powodu kontuzji opuścił boisko już w 17 min. spotkania i nie będzie zdolny do gry w meczach reprezentacji Polski z Azerbejdżanem i Armenią w eliminacjach mistrzostw Europy. Z drużyn walczących o mistrzostwo Polski w tej kolejce, punkty straciły nie tylko Legia i Kolporter Korona, ale także krakowska Wisła, która nie potrafiła uporać się w Płocku z zamykającą tabelę swoją imienniczką. Obie ekipy stworzyły sporo dogodnych okazji, ale bramki nie padły. „Biała Gwiazda” traci do lidera już 9 pkt. Wisłę Kraków i Legię wyprzedza w tabeli ŁKS, który w derbach Łodzi zremisował z Widzewem 0:0. Były to słabe derby, a bardziej od piłkarzy dali o sobie znać chuligani, którzy wdarli się na bo-

isko i na kilka minut przerwali grę. Po awanturach z policją jeden z pseudokibiców już w sobotę został skazany przez sąd na 5 mies. ograniczenia wolności. Bez zwycięstwa na wiosnę pozostają broniące się przed spadkiem zespoły Pogoni Szczecin i Górnik Zabrze. Pogoń uległa 0:2 Arce Gdynia, a zabrzanie, po raz kolejny z Markiem Motyką w roli trenera, przegrali z Górnikiem Łęczna 2:3, choć prowadzili 2:1. Już po raz 12 w tym sezonie zremisował Groclin Grodzisk Wlkp. Tym razem 1:1 z Odrą Wodzisław Śl. W ośmiu meczach 18 kolejki padły 22 bramki. Na trybunach zasiadło 53 tys. kibiców.

☺ **Ruszyła F1.** Pierwszy wyścig o GP Australii nie był szczęśliwy dla R. Kubicy. Na 37 okrążeniu Polak miał problemy ze skrzynią biegów i nie dojechał do mety. Wcześniej zajmował bardzo dobrą, 4 pozycję. Wygrał Kimi Raikkonen na Ferrari przed dwoma bolidami McLarena-Mercedesa - Alonso i debiutanta Hamiltona. Kolega Kubicy z BMW Sauber Heidfeld był 4.

☺ **W wyścigach formuły Renault Europy Płn.** startuje 17-letnia Polka, Natalia Kowalska. Pochodzi z Koszalina i jeździ w zespole SC Formula Racing.

☺ **Paulina Ligocka zajęła 3 miejsce** podczas zawodów PS w snowboardowym halfpipe w Stoneham (Kanada).

☺ **Polska będzie w lipcu tego roku gospodarzem rozgrywek Ligi Siatkowej.** Z organizacji zawodów zrezygnowały Włochy.

→→ nadzieję, która pozwala dalej walczyć z chorobą. A działanie fundacji pokazuje, jak patrzeć na dzieci, by dostrzec ich najskrytsze pragnienia, jak wywołać uśmiech, który jest cenniejszy niż wszystkie bogactwa świata.

Marzenie Tomka

Tomek ma 16 lat. Od kilku lat zmagają się z chorobą nowotworową (nowotwór kości). Mimo to jest bardzo pogodnym chłopcem i nadal nie przestaje marzyć...

Od pierwszego wejrzenia ujmuje swoją niezwykłością, pięknym uśmiechem i dojrzałością. Głowę ma pełną różnych myśli, zainteresowań, zamiarów i pasji. Po kolei: łacina, historia, biologia, psychologia, fotografia, komputery, fantazy, a to i tak zaledwie jest odrobiną tego, co usłyszeć mogliśmy podczas pierwszego z nim spotkania.

Śmieje się głośno, mówi prędko, zadziwia dojrzałością, ale jednocześnie... taką cudowną beztroską. Taki jest ten nasz Marzyciel.

Tomek, zapytany o największe z marzeń odpowiada zdecydowanie i z uśmiechem. Najpierw o kilku ważnych: elektrycznej gitarze i o spotkaniu z mistrzem fantazy - J.R.R. Tolkienem (gdyby to tylko było możliwe)... i z Andrzejem Sapkowskim... i o podróżach. Tu już bez zawahania. Zamki mają być! Teraz trzeba tylko męskiej decyzji - czy hiszpańskie bastiony, rumuńska Transylwania z zamczyskiem Draculi, czy może bajkowe zamki nad Loarą. Zwyciężają te ostatnie.

To, co sprawi Tomkowi największą radość, to zdecydowanie rodzinny wyjazd... W głębi duszy marzy o zobaczeniu na własne oczy zabytków, które do tej pory widział jedynie w albumach i telewizyjnych relacjach.

Największym pragnieniem chłopca jest pojechać wraz z rodziną do Francji, zobaczyć panoramę Paryża z Wieży Eiffle'a, a przede wszystkim obejrzeć piękne zamki nad Loarą.

A Jak Ty możesz pomóc?

Wolontariusze Fundacji Mam Marzenie pracują obecnie nad spełnieniem marzenia Tomka. Potrzebna jest pomoc w następującym zakresie: - nocleg w Paryżu, - transport z lotniska, - wyżywienie, - dużo serca i uśmiechu.

Jeśli chciałbyś wesprzeć Fundację finansowo, można przelać ofiarę z najbliższej poczty na konto w Polsce:

Fundacja Mam Marzenie - ul. Św. Krzyża 7, 31-028 Kraków; ING Bank Śląski ul. Św. Tomasza 20, 31-020 Kraków
IBAN: PL, KOD SWIFT: ING BP LPW
Numer konta: 26 1050 1445 1000 0022 7647 0461

Odwiedź stronę internetową fundacji: www.mammarzenie.org

Wielki Tydzień w Arcueil

Wielki Czwartek Wieczery Pańskiej - (5 kwietnia) - 20.30 - Uroczysta Msza św. Wieczery Pańskiej. Adoracja. (Możliwość spowiedzi).

Wielki Piątek Męki i Śmierci Pańskiej - (6 kwietnia) - 20.30 - Uroczysta Liturgia Męki i Śmierci Pańskiej. Adoracja. (Możliwość spowiedzi).

Wielka Sobota Wigilii Paschalnej - (7 kwietnia) - od 14.00 do 20.00 Świecenie pokarmów. (Możliwość spowiedzi). Adoracja. 20.30 - Uroczystość poświęcenia światła, ognia, paschału, odnowienie przyrzeczeń chrztu. Uroczysta Msza św.

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego - (8 kwietnia) - 9.00 - Uroczysta Msza św. Rezurekcyjna - 11.30 - Msza św.

Poniedziałek Wielkanocny - (9 kwietnia) - 10.00 - Uroczysta Msza św.

Kaplica przy Résidence Internationale d'Étudiants „Jean-Paul II” - Arcueil

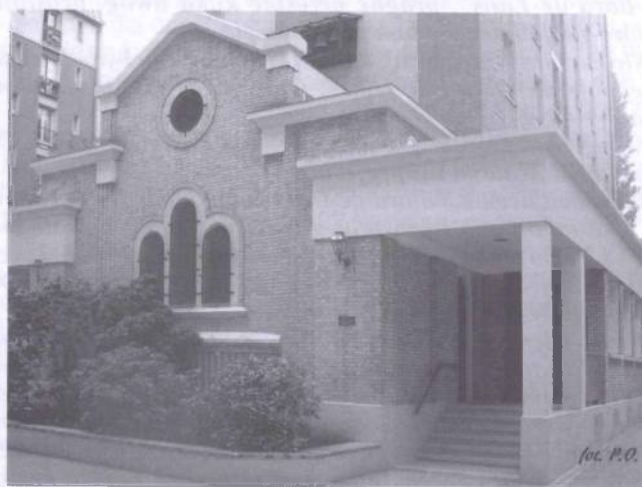
52 av. Laplace - RER B - stacja Laplace. tel: 01 49 12 15 30

Serdecznie Zapraszamy - Księża Pallotyni



Polacy we Francji

Wielki Tydzień i Wielkanoc w Ośrodku Duszpasterskim dla Polaków w Paryżu XIV



Spowiedź:

4 marca, godz. 19.00 - w kaplicy St-Yves (11, rue Saint-Yves).

Parafia św. Dominika (16, rue de la Tombe-Issoire) **zaprasza Polaków do wspólnej modlitwy**

Wielki Czwartek: godz. 20.00 - Liturgia Wielkiego Czwartku

Wielki Piątek: godz. 12.00 - Droga Krzyżowa, godz. 20.00 - Liturgia Wielkiego Piątku pod przewodnictwem Mgr Jérôme Beaux, biskupa Paryża

Wielka Sobota: godz. 11.00 i 16.00 - święcenie pokarmów w kaplicy St-Yves; godz. 21.00 - Wigilia Paschalna. Liturgia w języku francuskim i polskim.

Niedziela Zmartwychwstania i Poniedziałek Wielkanocny: godz. 11.00 - w Kaplicy St-Yves (11, rue Saint-Yves)

Msze święte po polsku odprawiane są w kaplicy St-Yves w każdą niedzielę o godz. 11.

Informacje o ośrodku: Ks. Jarosław Kucharski - tel. 01.45.88.70.31.



Polacy w Belgii

Bruksela: Msze św. w Wielkim Tygodniu i w Wielkanoc



Wielki Czwartek - 5 kwietnia: kaplica PMK - godz. 19.00 - Ceremonie wielkoczwartkowe.

Wielki Piątek - 6 kwietnia: kaplica PMK - godz. 18.30 - Droga Krzyżowa; - 19.00 - Pamiątka Męki Pańskiej, czuwanie przy Grobie Pańskim do północy.

Wielka Sobota - 7 kwietnia: kaplica PMK - do godz. 19.00 - Adoracja przy Grobie Pańskim; święcenie potraw w godz. 10.00 - 18.00 (Dzieci przychodzą ze święconką o godz. 11.00); - godz. 19.00 - Ceremonie wielkosobotnie.

NIEDZIELA WIELKANOCNA - 8 kwietnia - REZUREKCJA - godz. 7.00 - kościół N.D. de la Chapelle (Place de la Chapelle 1), pozostałe Msze św. - godz. 10.30, 16.30, 18.30.

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY - 9 kwietnia - kaplica Polskiej Misji Katolickiej (rue Jourdan 80) Msze św. jak w niedziele - godz. 8.00, 10.30, 16.30, 18.30.



Listy do Redakcji

„Villard de Lans”

Wzwiązku z artykułem Barbary Stettner-Stefańskiej pt. „Villard de Lans”, pragnę przestać kilka uwag, prostując niektóre znajdujące się tam nieścisłości.

1. „Nie kursuje już tramwaj, którym kiedyś można było dojechać z Grenoble do Villard de Lans”. Otóż, nigdy taki tramwaj nie istniał.

2. „... jego dyrektorem został dr Zygmunt Lubicz-Zaleski”. Dyrektor Lubicz-Zaleski był profesorem.

3. „Fenomen liceum Villard de Lans polegał między innymi na tym, że działało ono i wówczas gdy Niemcy zlikwidowali zone libre”. Liceum położone było w części Francji okupowanej przez Włochów, zajęte więc Francji - wolnej strefy, przez Niemców, 9 listopada 1942 r. nie miało wpływu na sytuację liceum.

4. „Kiedy Niemcy wkroczyli do Paryża w czerwcu 1940 roku, trzeba było natychmiast myśleć o jej przeniesieniu gdzie indziej, wybór padł na Villard de Lans, niedaleko granicy szwajcarskiej”. Po wkroczeniu Niemców do Paryża w czerwcu 1940, nie myślano ani o przeniesieniu liceum ani o wyborze jego lokalizacji. Fakty te miały miejsce znacznie później. Z Paryża ewakuowały się całe rodziny, tak francuskie jak i polskie. Również takie osoby, które zostały później wykładowcami w liceum w Villard de Lans. Była to ucieczka przed Niemcami, która dla wielu miała przede wszystkim za cel przedostanie się do Wielkiej Brytanii.

5. „W nowej placówce uruchomiono dwie klasy gimnazjalne: III i IV oraz dwie klasy licealne: humanistyczną i matematyczno-fizyczną. Szkoła przyjmowała uczniów z różnych środowisk, warunkiem przyjęcia był jedynie pomyślnie zdany egzamin wstępny”. W chwili otwarcia szkoły istniała tylko jedna II klasa licealna i dwie pierwsze licealne: humanistyczna i matematyczna oraz III i IV klasa gimnazjalna. Egzamin wstępny nie był jedynym warunkiem przyjęcia do szkoły. Przyjmowano m.in. na podstawie przedłożonego świadectwa.

6. „Nauka i internat były bezpłatne...”. Nauka i internat w szkole nie były bezpłatne, choć rzeczywiście wielu uczniów kształciło się nie ponosząc opłat. Dotyczyło to przede wszystkim uciekinierów wojennych, którzy nie mieli środków do życia. Rodzice dzieci pochodzący z emigracji zarobkowej i mieszkający we Francji stawali często przed dylematem, które ze swych dzieci wysłać do

szkoły, opłaty bowiem za szkołę obciążały zbytnio ich budżety i niejednokrotnie musieli dokonać wyboru, które dziecko pojedzie do Villard de Lans. Dyrekcja liceum, ponadto żądała opłat od chłopców, którzy służyli w wojsku i z tego tytułu otrzymywali żołd.

7. „Mimo to sytuacja finansowa szkoły nie była najlepsza, aby ją poprawić, a przede wszystkim zapewnić lepsze zaopatrzenie w żywność, uczniowie sami pracowali na fermie”. Praca uczniów na fermie, jak i zdobywanie żywności w inny sposób przez dzielną panią intendent dr Jadwigę Gostyńską, wynikało przede wszystkim z faktu, że w tych wojennych czasach po prostu nie było co jeść. Żywność była racjonowana na kartki i te kartkowe racje były niewystarczające, by zaspokoić głód młodych ludzi uprawiających sport i mieszkających w górskim klimacie, który zastrzał ich apetyt.

8. Ostatnia sprawa, to zamieszczone w artykule zdjęcie rektora PMK - ks. Franciszka Cegiełki. W związku z tym zdjęciem zrodziły się pewne wątpliwości, gdyż ks. rektor na nim odbiega wyglądem od znanego mi wizerunku.

Ewa Staczek

Od Redakcji: Ad. 8 - zdjęcie ks. F. Cegiełki pochodzi ze strony internetowej Księży Pallotynów: Pallotyni - Prowincja Zwiastowania Pańskiego - Poznań, ze wspomnienia o Nim (10.III.2003 r.), autorstwa ks. Romana Dzwonkowskiego SAC.

Drodzy Czytelnicy „Głosu Katolickiego” i Wszyscy, którzy modlili się o szczęśliwy przebieg mojej operacji kręgosłupa i szybki powrót do zdrowia - wszystkim składam serdeczne „Bóg zapłać”. Wszystkim, którzy okazywali mi życzliwość w rozmowach telefonicznych, poprzez SMS i listy serdecznie jeszcze raz tą drogą dziękuję. Rehabilitacja moja wymaga jeszcze czasu, ale już niedługo wrócę do pełni sił i aktywności. Wszystkich życzliwych mi, zapewniam o mojej codziennej modlitewnej pamięci.

S. Angela - Józefa Piętał

rfi po polsku

Audycje polskie RFI

(Radio France Internationale)
dostępne są obecnie w nowym, internetowym kształcie.

Serdecznie zapraszamy na naszą nową stronę:

www.rfi.fr/popolsku

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Państwo:

Jerzy LIPOWICZ -	80 euro
Danuta KUCHARSKA -	75 euro
Stefan BARWIK -	66 euro
Władysława BLAD -	66 euro
Franciszek MICHULKA -	100 euro
Lucyna ŚWIĄTCZAK -	70 euro
Helena BACKIEL -	80 euro
Rozalia NYNEK -	66 euro
Jeanne SMIAROWSKI -	66 euro
Edmond BOROWSKI -	66 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

Msza św. dla Polaków - Triel

w krypcie kościoła św. Marcina - 1 place de l' Eglise

I i III - Niedziela miesiąca godz. 11.15

Odpowiedzialnym jest ks. Tomasz Sokół pracujący w redakcji „Głosu Katolickiego” - tel. 01 55 35 32 28.

Adres: 263 bis, rue Saint - Honoré; 75 001 Paris

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mr Stanisław KACZMARCZYK - BRENOD -	50 euro
Mr Stanisław TRENDIA - HAYANGE -	50 euro
Mr Jean de POMIAN GRABIŃSKI - MORTAGNE -	33 euro
Mr Theophile JURKIEWICZ - L'HOPITAL -	100 euro
Ks. Andrzej KOŁODZIEJCZYK -	330 euro
Składka z Dourges -	160 euro
Towarzystwo Mężów Katolickich z Dourges -	30 euro
składka z Evin Malmaison -	90 euro
Bractwo Żywego Różańca z Evin Malmaison -	50 euro
Mr Szymon JASICA - NICE -	500 euro
Mlle Elżbieta POLEWSKA - AIX EN PROVENCE -	20 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

Msza św. dla Polaków - Boissy

przy kaplicy Sacre Coeur - Boissy Clary, 47 av. Louis Walle

II i IV - Niedziela miesiąca godz. 10.30

Odpowiedzialnym jest ks. Tomasz Sokół pracujący w redakcji „Głosu Katolickiego” - tel. 01 55 35 32 28.

Adres: 263 bis, rue Saint - Honoré; 75 001 Paris



2 - 8 KWIĘTNIA 2007

PONIEDZIAŁEK 2 KWIĘTNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Jedynecka 9⁰⁰ My Wy Oni - magazyn 9²⁵ Wtajemniczeni - Kapitan - reportaż 9⁵⁰ Mój pierwszy raz 10⁴⁰ Pociąg Warszawa - Rzym - film dokumentalny 11³⁰ Plebania - telenowela 11⁵⁰ Wielki Tydzień - Być radykalnym 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Śpiewane tournee - reportaż 13⁰⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Chłopi - serial 14⁵⁵ Porozmawiajmy 15⁴⁵ Jedynecka 16¹⁵ Świadkowie nieznanymi historii - program publicystyczny 16⁵⁰ Wielki Tydzień - Być radykalnym 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Papieska Msza Św. w (2. ś.m.) Jana Pawła II - transmisja z Watykanu 18⁵⁵ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Transmisja 21⁴⁵ Klan - telenowela 22²⁵ Sportowy tydzień 22⁴⁰ Warto kochać - serial 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport Telegram 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Od Okołu do Nowego Miasta - reportaż 0²⁰ Świadkowie nieznanymi historii - program publicystyczny 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 3 KWIĘTNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie - program dla dzieci 9⁰⁰ Śladami tradycji - reportaż 9¹⁵ Ojczyzna polszczyzna 9³⁰ Salon kresowy - Wilniuk z dziada pradziada - dokument 9⁵⁰ Rodzina jak z nut - widowisko muzyczne 10³⁵ Dziecięca pielgrzymka - film dokumentalny 11¹⁵ Reportaż 11³⁰ Plebania - telenowela 11⁵⁰ Wielki Tydzień - Bóg odrzucony 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Transmisja 14⁰⁰ Warto kochać - serial 14⁴⁵ Sportowy tydzień 15¹⁵ Pieśń o nocy - film dokumentalny 16¹⁵ Domisie - program dla dzieci 16³⁵ Śladami tradycji - reportaż 16⁵⁰ Wielki Tydzień - Bóg odrzucony 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Wzmocniacz - program muzyczny 17⁴⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 18⁰⁵ Studiuję w Polsce - magazyn 18³⁵ Polska z bocznej drogi 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Polska racja - program publicystyczny 21⁰⁵ W stronę świata - dokument 21³⁰ Reportaż 22⁰⁰ Warto rozmawiać 23⁰⁰ Testament - film dok. 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport Telegram 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 0²⁵ Studiuję w Polsce - magazyn 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 4 KWIĘTNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole - program dla dzieci 9⁰⁰ Wierzę wątpię szukam 9²⁵ Zaproszenie 9⁴⁵ Dubidu 10³⁵ Świadkowie nieznanymi historii - program publicystyczny 11⁰⁵ Kochaj mnie - telenowela dok. 11³⁰ Plebania - telenowela 11⁵⁰ Wielki Tydzień - Małe zdrady 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - te-

lenowela 12³⁵ Polska racja - program publicystyczny 13⁰⁵ W stronę świata - dokument 13³⁰ Reportaż 14⁰⁰ Reportaż

14¹⁰ Testament - film dokumentalny 14⁴⁰ Zaolzie 14⁵⁰ Przebojowe Polki - widowisko rozrywkowe 15⁴⁰ Domowe przedszkole - program dla dzieci 16⁰⁵ Laboratorium 16²⁵ Wierzę wątpię szukam 16⁵⁰ Wielki Tydzień - Małe zdrady 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Byle dobrze było nam - koncert Anny Treter 17⁴⁰ Skarbiec magazyn historyczno - kulturalny 18⁰⁵ Wyjeżdżam - zostaję? - reportaż 18³⁰ Kochaj mnie - telenowela dokumentalna 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Wieści Polonijne 21⁰⁵ Zakręcony tydzień - widowisko 21³⁵ Egzamin z życia - serial 22²⁰ Reportaż 22⁴⁵ Program publicystyczny 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Biznes 23⁴⁸ Sport Telegram 23⁵⁰ Pogoda 23⁵⁵ Byle dobrze było nam - koncert Anny Treter 0²⁵ Skarbiec magazyn historyczno - kulturalny 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 5 KWIĘTNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Raj - magazyn 9²⁵ Ostoja - magazyn przyrodniczy 9⁵⁰ Zaczysze gwiazd 10¹⁵ Byle dobrze było nam - koncert Anny Treter 10⁴⁰ Skarbiec magazyn historyczno - kulturalny 11⁰⁵ Studiuję w Polsce - magazyn 11³⁰ Plebania - telenowela 11⁵⁰ Wielki Tydzień - Kapłaństwo 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - telenowela 12³⁵ Wieści Polonijne 13⁰⁵ Egzamin z życia - serial 13⁵⁰ Polska z bocznej drogi - Wszystkie stworzenia duże i małe 14⁰⁰ Zakręcony tydzień - widowisko 14³⁰ Od przedszkola do Opola - ulubione piosenki i pieśni Jana Pawła II 15⁰⁰ Program publicystyczny 15⁴⁰ Budzik 16⁰⁵ Kwadrans na kawę 16²⁵ Raj - magazyn 16⁵⁰ Wielki Tydzień - Kapłaństwo 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ SF - Symulator faktu - Lek 17⁴⁰ Ostoja - magazyn przyrodniczy 18⁰⁵ Byle nie minęło 18³⁵ Polska z bocznej drogi - Wszystkie stworzenia duże i małe 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Pogoda dla kierowców 20¹⁵ Złotopolscy - telenowela 20⁴⁰ Z daleka a z bliska 21²⁵ Teatr TV - Historia o chwalebny Zmarłychwstaniu Pańskim 23⁰⁰ Motywy pasyjne w muzyce - koncert 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Biznes 23⁴⁸ Sport Telegram 23⁵⁰ Pogoda 24⁰⁰ SF - Symulator faktu - Lek 0²⁵ Palce lizać - magazyn 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 6 KWIĘTNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole - program dla dzieci 9⁰⁰ Karino - serial 9²⁵ Od Okołu do Nowego Miasta - reportaż 9⁴⁵ Bzik kulturalny 10¹⁰ SF - Symulator faktu - Lek 10³⁵ Poranek z muzyką - Muzyczna Praga 11²⁵ Plebania - telenowela 11⁵⁰ Wielki Tydzień - Krzyż 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - telenowela 12³⁵ Boskie Oblicze - film dokumentalny 13⁰⁵ Hity satelity 13²⁰ Teatr TV - Historia o chwalebny Zmarłychwstaniu Pańskim 14⁵⁵ Motywy pasyjne w muzyce - koncert 15²⁰ Dziennik z podróży ks. Kazimierza Orzechowskiego - film dokumentalny 16⁰⁵ Domowe przedszkole - program dla dzieci 16³⁰ Tajemnice lasu - Pod znakiem zająca - re-

FRYZJERKA DAMSKO-MĘSKA „ELA”
strzyżenie, indywidualny dobór fryzury, stylizacja, balleyage, koloryzacja, regeneracja włosów, fryzury okolicznościowe.
T. 06 32 04 11 87.

portaż 16⁵⁰ Wielki Tydzień - Krzyż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Codzienna 2 m 3 - serial komediowy 17⁴⁵ Czarodziej wiatru - reportaż 18¹⁰ Bzik kulturalny 18³⁵ Hity satelity 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Złotopolscy - telenowela 20³⁰ Polska via Doloroso - film dokumentalny 21⁰⁰ Transmisja papieskiej Drogi Krzyżowej w Rzymskim Kołoseum 22⁴⁵ Na dobre i na złe - serial 23³⁵ Samuel Barber - Agnus Dei - koncert 23⁵⁰ Boskie Oblicze - film dokumentalny 0²⁰ Widowisko 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 7 KWIĘTNIA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoram 8³⁰ Reportaż 8⁵⁵ Słoneczna włócznia - serial 9²⁵ Było nie minęło 9⁵⁰ Z daleka a z bliska 10⁴⁵ Nad Niemnem - film fabularny 12⁰⁰ Wielki Tydzień - Zwyciężyć śmierć 12⁰⁵ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 12³⁰ Codzienna 2 m 3 - serial komediowy 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Salon kresowy - Bibliofil z Kajzerwaldu - dokument 14¹⁵ Dzika Polska - serial dokumentalny 14⁴⁵ Made in Poland - teleturniej 15¹⁰ Duże dzieci 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Wielki Tydzień - Zwyciężyć śmierć 17²⁰ Ojczyzna polszczyzna 17³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁰⁰ Zygmunta Dyrkacza życie z Chopinem - reportaż 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁰ Słowo Prymasa Polski na Wielkanoc 2007 20¹⁰ Nad Niemnem - film fabularny 21³⁰ Przebojowe Polki - widowisko rozrywkowe 22²⁰ Dubidu 23¹⁰ Wielkanoc u Zegadłowiczów - reportaż 23³⁵ Śniadanie na podwieczorek 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 8 KWIĘTNIA

6⁰⁰ Przebojowe Polki - widowisko rozrywkowe 6³⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 7¹⁵ Słowo na niedzielę 7²⁰ Śniadanie na podwieczorek 8¹⁵ M jak miłość - serial 9⁰⁰ Słowo Prymasa Polski na Wielkanoc 2007 9⁰⁵ Ziarno - magazyn 9³⁵ Mała Arabka i Matrix - dokument 10²⁵ Transmisja z Watykanu Mszy św. i błogosławieństwo Urbi et Orbi 12⁵⁵ Pannienka z okienka - film przygodowo-historyczny 14³⁰ Niedzielne muzykowanie - Tu gdzie śpiewał Jan Kiepura 15³⁰ W cieniu zapomnienia - Życie i twórczość Zofii Kossak - Szczuckiej 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Buty do nieba - dokument 17⁴⁰ Majewska - Korcz - okrągłe 31 lat - widowisko 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Nad Niemnem - film fabularny 21⁴⁵ Mój pierwszy raz 22⁴⁰ Bzik kulturalny 23¹⁰ Jan Paweł II i Jego przyjaciel - film dokumentalny 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

DYPLOMOWANA FRYZJERKA - USŁUGI

- Najnowsze trendy mody - strzyżenia; - koloryzacje; - trwałe; - fryzury dzienne i wieczorowe. - Niskie ceny - w tym dojazd do klienta. **TEL. 06 81 81 88 40** - Weronika.

Rodzina poszukuje**CZESŁAWA BUDZIAKA**

Będziemy wdzięczni za każdą informację.



T. 06.13.62.05.77 (po francusku)
T. 06.26.50.25.86 (po polsku).

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

S.O.S KOMPUTERY

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

SZKOŁA JEZYKA FRANCUSKIEGO

Nowe grupy w marcu 2007

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF
Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki, - szycie na miarę

T. 01 40 11 68 62 (po 17⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

PARIS 75010 (M Gare du Nord) 35-959 RZESZÓW
91, rue de Maubeuge ul. Asnyka 10 lokal 17
TEL. 01 42 80 95 60 Tel. 00 48 (17) 850 12 10

**Kancelaria Prawna****mec. MARTA CICHOSZ**

ogólne doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,
rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,
kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,
wypadki drogowe itp.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87
59, Av de Suffren 75007 Paris

TŁUMACZENIA: - podania, - kosztorysy, - w urzędach
TEL. 06 26 81 22 07.

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.
ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.



UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K.: - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: - 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); - przy powtórzeniach - 50% ceny.
OGŁOSZENIA PAŃSTWA umieszczamy również na STRONIE INTERNETOWEJ G.K. (www.glos-katolicki.fr)
- dopłata wynosi 1 euro na tydzień!

VOIX CATHOLIQUE
GŁOS
KATOLICKI

N° (2224)13: 1.04.2007

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France
Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)
Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.
Tel.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.
E-mail: vkate@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Redaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Angela, J. Piętał Sł. NSJ, s. Andrea M. Kowal SMI.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.
Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejnka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900
Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40€) Czekiem
 Pół roku (28,30€) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60€) Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 21.3.2007.

AUTOKAREM DO POLSKI

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

**01 40 20 00 80****WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU****Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming
AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:**

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarostaw,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^e Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

4 razy w tygodniu

Janosik

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^e Rome

École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikowanych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

Zapisy cały rok. **NOWE GRUPY 9 MARCA!!!**

www.nazarethfamille.fr

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

- Strzyżenie - balayage - trwała - koloryzacja
- henna - manicure. **06 71 08 84 85.**

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euro,
(„szukam pracy” - 3 euro).

**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M^e Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54

www.copernic.frwww.copernic.waw.pl

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE NA TANIE LINIE LOTNICZE ORAZ NA AUTOKARY

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;
- wyjazdy w poniedziałki;
- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach
- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007

nasze biuro będzie zamknięte w niedziele.

Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:

Od poniedziałku do soboty włącznie:

od 9.00 do 17.00.

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

BIURO TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^e Dupleix)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism. Formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

KANCELARIA PRAWNICZA - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy - tłumacz przysięgły.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

PODRÓŻE DO POLSKI

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!**

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. **01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ
PACZEK. TEL. **01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.**

Ciąg dalszy ze str. 5

Przedpokój Świętego

Tymczasem my, Polacy, mamy w sobie coś takiego, że świętynie nam wychodzą rocznice, obchodzenie świąt, przeżywanie pielgrzymek, a na co dzień jest już niestety inaczej. Ja się boję, że za mało czytamy jego nauczania, jego encyklik, jego przemówień, że za mało zapatrujemy się w jego świadectwo miłości i życia, jakby w dwóch światach. Ciągle to podkreślam: gdy patrzyłem na niego, kiedy się modlił, to jego ciało było na klęczniku, ale on sam, zupełnie gdzie indziej! Trzeba więc przede wszystkim sięgać po jego teksty. Podziwiam niektóre szkoły, które przyjęły jego imię i gdzie nauczyciele pragną przybliżyć uczniom to, co papież mówił. Robią to przy tym w sposób atrakcyjny, często multimedialny, inscenizacyjny. My, którzy pamiętamy „na żywo” nauczanie papieża mamy obowiązek przybliżyć je dzieciom, które już tego nie pamiętają. Powinniśmy wszyscy brać do ręki jego teksty, czytać je i próbować żyć według tego, co tam napisane. To jest moim zdaniem najlepsze przygotowywanie się do tego, by naśladować Jana Pawła II.



foto. P. Federowicz

JPT: *Jakiś czas temu mówiło się dużo o „pokoleniu Jana Pawła II”. Czy ono rzeczywiście istnieje?*

S. Olech: Trudno powiedzieć. Jestem socjologiem i uważam, że tworzenie tego rodzaju zbitek pojęciowych nie jest właściwe. Trzeba by przeprowadzić szeroko zakrojone badania, by móc rzeczywiście stwierdzić, czy istnieje jakaś elitarna grupa, która ma świadomość, że to dziedzictwo musi przechowywać. Natomiast na pewno istnieje grupa ludzi młodych i dziś już należących do pokolenia średniego, zafascynowanych jego osobą: jedni w wymiarze religijnym, inni społecznym, inni jego medialnego wpływu na rzeczywistość.

Tym świadomym grupom trzeba pomagać, aby to zainteresowanie pogłębiały, nie tylko od strony czysto faktograficznej, ale też w swoim życiu. Przemiany w mentalności ludzi młodych są ogromne i chodzi o to, aby w tych przemianach nie zabrakło ważnego elementu związanego z Panem Bogiem. Przecież świadectwo życia Jana Pawła II pokazuje też, że normalny człowiek - wykształcony, inteligentny, kochający sport, może równocześnie bez reszty kochać Boga i oddać mu wszystkie swoje siły w swoim powołaniu, w postudze kapłańskiej, w służbie rodzinie, w pracy dla społeczeństwa. I że dokonuje się to w wymiarze najwyższym - związanym z Bogiem. To jest sedno przesłania. I jest to ważniejsze, niż nazywanie tak czy inaczej jakichś grup, a potem produkowanie koszulek z logo...

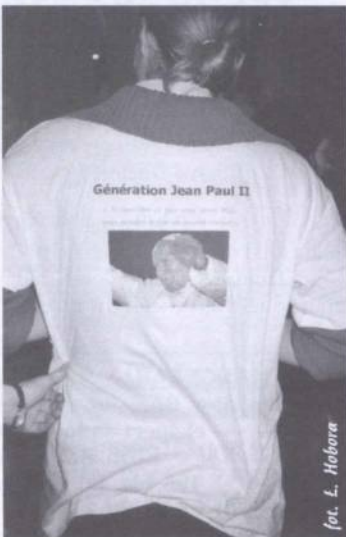


foto. L. Heberer

Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II - Paryż

W poniedziałek, 2 kwietnia, przeżywać będziemy 2-rocznicę odejścia do Domu Ojca, Papieża Jana Pawła II

Uroczysta Msza święta koncelebrowana będzie tego dnia o godz. 20.30 w kościele Wniebowzięcia NMP w Paryżu (263 bis, rue St Honoré)

przez ks. inf. S. Jeża, rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji i ks. prob. Wacława Szuberta.

Bezpośrednio po niej, o 21.37 - godzina zgonu Ojca Świętego - złożymy kwiaty przed popiersiem Jana Pawła II.

Połączmy się w modlitwie w ten dzień rocznicowy, w którym będziemy mieli szczęście usłyszeć informację o zakończeniu pierwszego etapu procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła Wielkiego.

Zapraszamy wszystkich do przeżycia wspólnie tych chwil.

Abp K. Nycz: Jestem zazdrosny o określenie „pokolenie Jana Pawła II”, bo uważam, że istnieje takie pokolenie, ale niekoniecznie jest to pokolenie młodzięży! Niewątpliwie istnieje grupa młodych, którzy szczególnie zbliżyli się do papieża poprzez towarzyszenie jego chorobie, cierpieniu i umieraniu, którzy odprowadzali go na ostatniej drodze. Ale wszyscy ludzie, którzy Papieża znali, których on ukształtował, też zaliczają się do tego pokolenia. Ja np. uważam siebie za „pokolenie JPII”. To on mnie wyświęcał, był moim biskupem w Krakowie przez 8 lat, potem moim Papieżem przez następne 25 lat, całe moje życie kapłańskie upłynęło pod jego znakiem. A czy ktoś, kto brał ślub dajmy na to w 1988 r., ma dzisiaj 50 lat, wychował dzieci „w cieniu” tego pontyfikatu, nie może o sobie powiedzieć, że jest z „pokolenia JPII”? Niech się więc każdy odnajduje w tym pokoleniu, niech nikt tej nazwy nie zawłaszcza dla siebie! Natomiast bardzo, bardzo chciałbym, aby pokolenie dzisiejszych kilkunastolatków, dzisiejszych studentów, też chciało być „pokoleniem JPII”, tzn. identyfikować się z tym, co on do nich mówił, czego od nich wymagał. Wszyscy go słuchali, ale nadal pozostaje aktualne pytanie czy wysłuchiwali, zwłaszcza w płaszczyźnie wymagań moralnych.

JPT: *A czy są jakieś szczególne okoliczności miejsca, czasu tej świętości warte podkreślenia?*

S. Olech: Będę bardzo konkretna, rozmawiamy w saloniku przylegającym do pokoju, w którym kardynał Wojtyła spędził ostatnią noc przed wyjazdem na konklawę w październiku 1978 r. Ten „pokój papieski” w naszym klasztorze ma szczególną historię. Mało kto wie, że akurat jedynie ta część domu zachowała się po Powstaniu Warszawskim. W tym samym pokoju, w którym mieszkał późniejszy papież, mieszkała też św. Urszula Ledóchowska, ilekroć przyjeżdżała do Warszawy. Ten mały i skromny pokój jest więc szczególnym miejscem promieniowania świętości i to zarówno w wymiarze kobiecym, jak męskim - kapłańskim. Te dwa wymiary spotykają się zresztą ponownie w ramach toczącego się właśnie procesu beatyfikacyjnego; czy to nie wspaniale, że w dzisiejszych czasach, gdy zakonne życie kobiece boryka się z tyloma problemami i nie jest raczej w świecie kochane, akurat ten cud, który zdecydował w jakimś sensie o otwarciu procesu od strony kanonicznej, był właśnie uzdrowieniem zakonniczy?

Abp K. Nycz: Myślę tu o czasie. Dopóki po kanonizacji nie zostanie wyznaczony jeden dzień wspomnienia o Janie Pawle II, a nie wiemy, jaki to będzie dzień, rocznica jego śmierci przypadać będzie zawsze w okolicy Wielkiej Nocy. Kalendarz jest tak skonstruowany, że będzie to albo Wielki Tydzień, albo Niedziela Palmowa, albo Wielkanoc, albo Oktawa Wielkiej Nocy, czy wreszcie - Święto Miłosierdzia. I ten dzień, 2 kwietnia będzie naszym słońcem wschodzącym zawsze w tym samym miejscu, ale za każdym razem inaczej oświetlające ten szczególny czas.

Pytała i spisywała Joanna Pietrzak-Thébault



**MODLITWA O UDZIELENIE ŁASKI
PRZEZ WSTAWIENICTWO SŁUGI BOŻEGO JANA PAWŁA II**

Boże w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajął miejsce Twoja ojcowska dobroć, chwała krzyża Chrystusa i piękno miłości. On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją, że Twój Sługa, Papież Jan Paweł II, zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych. Amen.

foto. R. Szczerba

W Galerii GK - Niedziela Palmowa

„Wielu zaś stało swe płaszcze na drodze, a inni gałązki ścięte na polach. A ci, którzy Go poprzedzali i którzy szli za Nim, wołali: Hosanna!...”

(Mk 11, 8-9)



foto. A. Zawadzka / MythePress

karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€



	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1700* mn
GSM Polska	230* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

Jeszcze więcej minut!

Punkty sprzedaży : kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie



Obsługa klienta : 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00

0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.



Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!

0,014^c /mn

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska

USA +GSM
Kanada +GSM
Francja

Niemcy
Anglia
Austria
Norwegia
Włochy

Dania
Hiszpania
Belgia
Rosja
Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48



OBSLUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY
7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

0811.600.348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.